Nr. 122. Wtorek, 28 Maja 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscelencya Pan Namientnik zamianował koncepistów c. k. Namiestnictwa Ludwika Kukulskiego w Kolbuszowej, Wiktora Łempickiego w Sanoku, dr. Piotra Górskiego w Krakowie, Juliana Napadiewicza w Białej, Wiktora Dzerowicza w Łańcucie i Spirydyona Adama Telichowskiego w Skałacie prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, koncepistę c. k. Dyrekcyi policyi Józefa Horodyskiego koncepistą c. k. Namiestnictwa z przeznaczeniem do służby przy c. k. Starostwie w Tłumaczu, tudzież praktykantów konceptowych ck. Namiestnictwa dr. Feliksa Wojnarowskiego we Lwowie, Franciszka Ksawerego Sheybala w Kołomyi, Władysława Kulikowskiego we Lwowie, Jana Veltzego w Stryju i Konstantego Pierożyńskiego we Lwowie, prowizorycznymi koncepistami c. k. Namiestnictwa.

Równocześnie przeniósł Pan Namiestnik komisarza powiatowego Władysława Niwickiego z Tarnowa do Krakowa i nowomianowanego prowizorycznego komisarza powiatowego Juliana Napadiewicza z Białej do Brodów, dalej koncepistę c. k. Namiestnictwa Jana Turka ze Zbaraża do Tarnowa, wreszcie praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Romana Tadeusza 2 im. Prokopowicza ze Lwowa do Drohobycza i Henryka Ettmayera Adelsburg ze Lwowa do Białej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 2 maja r. b. l. 13.324 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla przedłożonego przez towarzystwo kolei żelaznej Lwów-Bełżec (Tomaszów):

1) nowego projektu połączenia toru tramwaju parowego Lwów - Kleparów - Św. Anna w km. 2·1 z magazynami wojskowemi przy ulicy Janowskiej,

2) dla projektu połączenia wspomnianego tramwaju w km. 0·9/10 ze stacyą Lwów kolei Lwowsko - Czerniowiecko - Jasskiej,

3) dla projektu połączenia tramwaju parowego z linią pod 2) oznaczoną i dla projektowanego założenia toru do wymijania od km. 1·11 do km. 1·28 tramwaju, wreszcie

4) dla projektu połączenia stacyi Lwów-Św. Anna ze stacyą Podzamcze c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika,

odbędzie się w dniu 24 czerwca r. b. i w dniach następnych. Komisya zbierze się w powyżej oznaczonym terminie o godzinie 9 rano w urzędzie komisaryatu II dzielnicy miasta Lwowa przy ulicy Gródeckiej obok kościoła św. Anny.

Wykazy gruntów, które na powyższe cele zajęte być mają, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami w Magistracie tutejszym przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w lwowskim Magistracie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione, uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 czerwca 1889 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 maja 1889.

Dnia 23 maja 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 72. Ustawę finansową na rok 1889 z dnia 20 maja 1889 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

Coraz więcej staje się wątpliwem czy wspólne Delegacye będą mogły zebrać się w projektowanym pierwotnie terminie, mianowicie 12 czerwca. Jeżeli zaś zajdzie w tej mierze istotnie dłuższa lub krótsza zwłoka, to przyczyny jej przyjdzie szukać wyłącznie w stosunkach parlamentarnych po tamtej stronie Litawy. Rozprawy budżetowe w Izbie węgierskiej, wbrew optymistycznym przewidywaniom, przeciągają się i zajmą niezawodnie jeszcze z dziesięć posiedzeń, albowiem oprócz etatu ministerstwa wyznań i oświaty, nad którym toczy się obecnie dyskusya, pozostają do załatwienia etaty ministerstwa honwedów i sprawiedliwości, oraz ustawa finansowa. A ponieważ preliminarz musi przejść jeszcze przez Izbę magnatów, przeto o całkowitem załatwieniu tego przedmiotu przed 8 czerwca nie może być prawie mowy. Należy tu dalej wziąć pod rozwagę, iż rząd przykłada wielką wagę do tego, aby Izba na bieżącej sesyi uchwaliła projekta ustawy o reformie administracyi skarbowej i ulgach dla rolno-kredytowego banku, a są to właśnie tak ważne i obszerne ustawy, iż z góry można przewidzieć ożywioną dyskusyę. Po tem wszystkiem nastąpią formalności zamknięcia bieżącej i natychmiastowego otwarcia następnej sesyi, co musi nastąpić z tej racyi, że wybory delegacyjne wchodzą już w zakres trzeciej sesyi obecnego okresu sejmowego. Wszystko to zaś usprawiedliwia dostatecznie pogłoskę, wedle której Delegacye będą mogły zebrać się w najlepszym razie dopiero w ostatnich dniach czerwca, a być może nawet, iż dopiero w pierwszym tygodniu lipca. Rząd węgierski wskazywał kilkakrotnie na potrzebę przyspieszenia prac parlamentarnych, aby nie opóźnić zbytnio sesyi delegacyjnej i z tego też powodu odłożył do sesyi jesiennej dwa tak ważne i pilne przedłożenia, jak o reformie Towarzystwa dla przeprowadzenia regulacyi Cisy i o armii honwedów. Tym drugim przedmiotem zajmuje się już dzisiaj bardzo gorliwie cała prasa węgierska, podnosząc, iż ze względu na to, że z postanowień ustawy z r. 1868 o urządzeniu armii honwedów mała tylko część pozostaje dotychczas w mocy, niemniej z uwagi, iż nowa ustawa wojskowa proklamuje armię honwedów jako nierozdzielną cząstkę sił zbrojnych Monarchii, wynika niezbędna potrzeba nowych organizacyjnych zarządzeń dla zalitawskiej obrony krajowej. Będzie to niezawodnie jeden z najgłówniejszych przedmiotów sesyi jesiennej, a rząd odraczając go, chciał z jednej strony przybliżyć ile możności termin zebrania się Delegacyi, z drugiej zaś dać sposobność ciału prawodawczemu do gruntownego omówienia tyle ważnego projektu.

MACOCHA

(Ciąg dalszy).

Słońce rzucało wesołe blaski na dywan i na małą złotą główkę bawiącego się w nogach stołu dziecka.

Kędziory okrywające tę główkę były takie bujne i gęste, że drobna, blada twarzyczka zdawała się prawie niknąć w ich gęstwinie; cała postać dziecka była wątła i szczupła, jak gdyby natura wszystkie zasoby wysiliła na stworzenie mu tej jedynej, bezużytecznej ozdoby.

O kilka kroków od malca siedziała na niskim stołeczku Heleńcia, wyrosła znacznie i starannie ubrana, ale zresztą mało zmieniona, z szydełkową robotą w ręku. Jadwiga pochylona nad nią dawała jej jakieś wskazówki, ale oczy dziewczynki błądziły bezmyślnie po suficie i tylko po coraz to wyraźniejszem ściągnięciu jej cienkich brwi można było miarkować, że słyszała co do do niej mówiono, i że ją te uwagi mocno niecierpliwiły.

— A co! byłam pewna, że was zastanę, choć pogoda taka, że aż ciągnie wyjść na podwórze — odezwał się w progu przeciągły, nosowy głos, i otulona w czarną chustkę postać kobieca z torebką w ręku i filcowych kaloszach wsunęła się do pokoju.

Heleńcia skwapliwie rzuciła się ją witać.

— Byłyśmy już dzisiaj na spacerze — rzekła Jadwiga — chodziłam z Helcią i Zygmusiem do ogrodu botanicznego.

— A, z Zygmusiem.

— Wzięłam go także, bo tak się napierał, ale teraz boję się, czy nie zmęczył się nadto, po tej chorobie taki się zrobił wątły.

Spojrzenie młodej matki z niepokojem zatrzymało się na szczupłej twarzyczce dzieciny.

— Cóż ty tak pracujesz serdeńko? — zapytała szeptem prawie nowoprzybyła, pochylając się ku Helence.

— Nie cierpię tej roboty! — wstrząsnęło się dziewczę z niecierpliwością.

— A cóż to z tego będzie?

— Kaftanik dla Zygmusia.

— Uhm! — pani bratowo, może ta robota nie jest tak pilna, żeby Heleńcia nie mogła jej na jaki kwadrans położyć, głowa musi ją boleć, bo takie ma oczy podkrążone.

— Jakto Heleńciu, głowa cię boli? Czy już dawno? — zapytała troskliwie Jadwiga, pociągając dziewczynkę ku sobie. — Czemuż mi o tem nie powiedziałaś? idź, pobaw się z braciszkiem, albo poczytaj sobie trochę.

Helcia przysunęła się ku ciotce, porzuciwszy robotę na krześle, ale bynajmniej nie rozjaśniając zachmurzonej twarzy.

— A gdzie Erazm? — spytała ciotka.

— Poszedł do biura.

— Już poszedł! tak zaraz po obiedzie! biedak, co on się też napracuje. Ale prawda, cóż robić, teraz życie kosztuje, a na wszystko trzeba nastarczyć. I mieszkania podrożały i mięso podrożało i chleb nawet; żeby sobie człowiek nie skąpił na każdym kroku, toby prędko sam siebie zjadł. — A suknie, a te wszystkie niespodziane wydatki: doktor, apteka — choć Bogu dzięki w naszej rodzinie zawsze wszyscy zdrowi byli.

Jadwiga milczała, Helenka wyskubywała włosień z kanapki, na której siedziała jej ciotka — ta ostatnia oglądała się po pokoju, jakby szukając tematu do rozmowy.

— A to co za flaszka za oknem?

— To dla Zygmusia doktór przepisał.

— Czy znowu jaka china?

— Nie, to mocne wino, malaga.

— A tak, zapewne, to już przynajmniej zdrowsze od tych leków, a nawet każdemuby się przydało, o, i jak jeszcze! — i wymowne spojrzenie pobiegło w stronę Helenki — tylko że prawdę powiedziawszy środek dosyć kosztowny.... Ale co tam, nie się nie dziwię, bo ja sama powtarzam, że dla zdrowia wszystko poświęcić, zwłaszcza u dzieci, boć to one na całe życie sobie zbierają; ja samabym nie wytrzymała, żeby u mnie dziecko było mizerne.

Jadwiga schyliła się po upadły kłębek i silny rumieniec oblał jej policzki.

Helenka nie spuszczała oka z ciotki, a usteczka jej wąskie zaciskały się coraz to mocniej i surowiej.

— No, bywajcie zdrowe, idę jeszcze do Karolci na Sykstuską, to i ledwie potem zdążę na nieszpór — rzekła wreszcie powstając ciotka.

— A kiedy ciocia przyjdzie? — szepnęła Helenka pociągając ją za rękaw.

— Przyjdę moje serce, a jakże, może jutro, a to na podkurek, pod poduszkę — dodała wsuwając cichaczem w rękę dziewczynki parę karmelków.

— Pani bratowo, jabym chciała jeszcze jedno słówko, tak we cztery oczy — nie potrzebujesz słuchać Heleńciu, idź się popatrz trochę przez okno, nie bój się kochanko, to nie o tobie.

Helenka z mocno niezadowoloną minką usunęła się ku oknu, Jadwiga z wyrazem zdziwienia i wyczekiwania patrzyła na mężowską siostrę.

— Tylko niech się bratowa nie gniewa, bo ja przecież w najlepszej myśli, po chrześciańsku chciałam przestrzedz.... żeby może, nie robić tak wyraźnej różnicy między dziećmi, bo ja się boję, żeby Heleńcia....

Jadwiga poruszyła się żywo, otwarła usta chcąc odpowiedzieć, ale siostra nie dała jej przyjść do słowa.

— Ja wiem, wiem, że to inaczej trudno — ciągnęła dalej słodkim głosem, przytrzymując młodą kobietę za rękaw, jakby w obawie żeby jej ta nie uciekła — tamto przecież własne, a to ot, biedna sierota, ale przecież nie trza bardzo okazywać, bo na charakter Heleńci, to może mieć wpływ bardzo niedobry, szkodliwy; ona ma tak delikatne poczucie, a za życia nieboszczki to była pierwszem oczkiem w głowie.

— Ale.... jakżeż można powiedzieć!....

— Ja nic nie powiadam, ja się nigdy nie wtrącam w nieswoje rzeczy, tak tylko z dobrego serca napomknęłam, a teraz już sobie idę, bywajcie zdrowe.

Znikła za drzwiami, zostawiając Jadwigę jak przykutą na miejscu, z twarzą w płomieniach.

Tego dnia wieczorem Jadwiga stanęła przed mężem z dziwnie błyszczącemi oczyma:

— Wiesz, na co się zdecydowałam — rzekła, siląc się na zwykły, swobodny ton, choć usta jej trochę drżały.

— No i cóż takiego duszko? — zapytał pan Erazm, podnosząc z uśmiechem oczy od gazety.

— Postanowiłam Maryni dać Zygmusia na parę miesięcy na wieś; muszę, muszę to zrobić, może na świeżem powietrzu prędzej przyjdzie do siebie, będzie mu daleko zdrowiej.

Sprawy propinacyjne.

(*III. posiedzenie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego.*)

W sobotę, jakto już zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, odbyło się w sali sesyjnej Namiestnictwa o godzinie 4 po południu trzecie z rzędu posiedzenie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z II posiedzenia, referent biura p. Starosta Jaegermann zawiadomił Dyrekcyę, że z upoważnienia J. E. Pana Przewodniczącego przyjęto do czynności konceptowych w biurze, za miesięcznem wynagrodzeniem, dwóch ukończonych prawników, jako koncypientów prawniczych. Dyrekcya zatwierdzając to zarządzenie, zezwoliła na przyjęcie w miarę potrzeby większej liczby takich koncepistów.

Z dalszego porządku dziennego postanowiła Dyrekcya co do zasadniczych kwestyj względem postępowania reklamacyjnego z §§. 7 i następnych:

1) że mająca stanowić podstawę dodatkowego wynagrodzenia różnica między czystym dochodem z prawa propinacyi, przyznanym orzeczeniem, wydanem w myśl ustawy z 30 grudnia 1875 a przeciętnym dochodem z lat 1885, 1886 i 1887, ma być obliczoną po strąceniu od tego ostatniego dochodu przeciętnej kwoty podatku z dodatkami państwowemi, krajowemi i indemnizacyjnemi, opłacanemi w powyższych latach.

2) Przy dochodzeniach wdrożonych w skutek reklamacyi ma być zbadany nie tylko czysty dochód z prawa propinacyi za lata 1885, 1886 i 1887, ale także ewentualnie na żądanie reklamującego dochód, jaki prawo to przynosiło w okresie poprzednim lub późniejszym. Daty zebrane w tym względzie stanowić będą substrat do oceniania podanych ewentualnie przez reklamującego ważnych względów słuszności w myśl końcowego ustępu §. 7 noweli, a w każdym razie będą służyć za podstawę przy wydzierżawianiu prawa propinacyi.

W żadnym jednak razie nie może dochód z czasu przed lub po latach 1885, 1886 i 1887 stanowić podstawy do obliczenia czystego dochodu, mającego być przyznanym w skutek reklamacyi.

3) W wypadkach wskazanych w §§. 15 i 16 noweli, postanowiła Dyrekcya, celem oznaczenia wynagrodzenia za uprawnienia w paragrafach tych omówione, oszacować każde z tych uprawnień z osobna, według faktycznych stosunków i na tej podstawie orzec o wysokości wynagrodzenia.

(Przypominamy brzmienie powyżej przytoczonych paragrafów.

§. 15 stanowi: Ci właściciele prawa prop., dla których oznaczono tylko czysty dochód z prawa propinacyi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej, w myśl ustawy z d. 30 grudnia 1875 Nr. 55 Dz. ust. kr. z r. 1877, a nie zastrzeżono im rzeczowego prawa do jednego szynku, otrzymają wynagrodzenie, obliczone według postanowień tej ustawy, jednak obniżone o tę kwotę, którą w każdym poszczególnym wypadku oznaczy c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego jako ekwiwalent nieprzyznanego prawa utrzymywania jednego szynku.

Paragraf 16 opiewa: Właścicielom prawa propinacyi, którym prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1885 Dz. ust kr. Nr. 55 ex 1877, przyznano jedynie prawo do szynku wieczystego, dla których zaś nie ustanowiono czystego dochodu z prawa propinacyi, wypłaconem zostanie wynagrodzenie za zniesienie przyznanego im prawa wieczystego szynku.

Właścicielom majętności tabularnych, którym orzeczeniami c. k. krajowej komisyi propinacyjnej nie przyznano prawa rzeczowego do jednego szynku, ani też nie oznaczono dla nich czystego dochodu z prawa propinacyi, może być przyznane wynagrodzenie, jeżeli udowodnią w przeciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, że wykonują faktycznie prawo propinacyi.

Wysokość wynagrodzenia w wypadkach tym paragrafem objętych, oznaczy c. k. Dyrekcya funduszu prop. na podstawie przeprowadzonego oszacowania.)

4) Po upływie terminu reklamacyjnego weźmie Dyrekcya pod swoją rozwagę wszystkie w terminie wniesione reklamacye.

Co do formalnego traktowania uchwalono, że uzasadnieniem reklamacyi jest w myśl §. 7 noweli, wykazanie 10 prct. różnicy między przeciętną kwotą, wziętą do wymiaru podatku dochodowego z prawa propinacyi w latach 1885, 1886 i 1887 a kwotą przyjętą w orzeczeniu komisyi propinacyjnej z r. 1875, że jednak z uwagi na końcowy ustęp powyższego paragrafu nie można odmówić bliższego zbadania reklamacyi, nie wykazującej wprawdzie powyższej 10 prct. różnicy, opartej jednak na takich faktycznych stosunkach, które Dyrekcya uzna jako ważny wzgląd słuszności.

5) W końcu postanowiła Dyrekcya, że sprostowanie fasyi z lat 1885, 1886 i 1887 w skutek własnego zgłoszenia fasyonującego w żadnym razie uwzględnionem nie będzie, a to z uwagi, że według pierwszego ustępu §. 7, podstawę obliczenia ma w danym razie stanowić dochód przyjęty w tych latach do wymiaru podatku.

Sprawy krajowe.

(*Ankieta w sprawie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego.*)

Wydział krajowy zawiadomił w tych dniach Prezydyum Namiestnictwa, że stosując się do uchwały sejmowej z 13 września 1888 r., zwołał był dla rozpatrzenia spraw tyczących się krajowej szkoły gospodarstwa lasowego ankietę, zapraszając do niej mężów obznajomionych dokładnie ze stanem gospodarstwa leśnego i jego potrzebami w kraju naszym, tudzież ze stanem i organizacyą krajowej szkoły leśniczej, mianowicie pp.: Ant. Andahazego radcę Namiestnictwa i reprezentanta Rządu w kuratoryi kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, Stanisława hr. Stadnickiego i dr. Piotra Grossa członków kuratoryi tej szkoły, J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, Stefana hr. Zamoyskiego, Józefa Glanza, dyrektora lasów rządowych, Tadeusza Langiego, dyrektora dóbr fundacyi skarbkowskiej, Juliusza Siegler-Eberswald, pełnomocnego dyrektora dóbr hr. Artura Potockiego, Gustawa Lettnera, c. k. inspektora lasów krajowych, a w końcu Henryka Strzeleckiego, dyrektora i Władysława Tynieckiego, profesora kraj. szkoły leśniczej.

Z wyjątkiem pp. Andahazego i hr. Zamoyskiego, którzy niemożność przybycia chorobą usprawiedliwili, wzięli wszyscy wymienieni powyżej panowie udział w ankiecie, która odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego, p. Leona Chrzanowskiego, d. 1 marca.

Ponieważ sejmowa komisya gospodarstwa krajowego wypowiedziała zdanie, że krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie nie wykształca swych uczniów dość praktycznie i odpowiednio do potrzeb kraju, przeto zażądał przewodniczący opinii ankiety najpierw co do tego, czyli i o ile kraj. szkoła gospodarstwa lasowego odpowiada w swym dzisiejszym ustroju rzeczywistym potrzebom kraju, — poczem poddał pod rozbiór pytanie:

w jakim kierunku należałoby dzisiejszy ustrój szkoły zmienić, aby ta dawała uczniom wykształcenie więcej praktyczne, a wymaganiom czasu i potrzebom kraju odpowiedniejsze.

Na pytanie to odpowiedziała ankieta: Że szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie nie daje rzeczywiście swym uczniom wykształcenia praktycznego, jakie szkoła średnia wychowańcom swoim dawać powinna i może, — i że przyczyna tego leży głównie w tem:

a) że szkoła leśnicza lwowska znajduje się w mieście i nie rozporządza takiemi środkami demonstracyjnemi do nauk zawodowych leśniczych, jakich potrzebuje i jakiemiby rozporządzać mogła, gdyby była pomieszczoną w odpowiedniej okolicy leśnej;

b) że chcąc odpowiedzieć coraz wyższym wymaganiom stawianym kandydatom na samoistnych gospodarzy lasowych przy egzaminach państwowych, uważała Dyrekcya za stosowne poświęcić na nauki teoretyczne znacznie więcej czasu, jak w pierwotnym planie naznaczono, w skutek czego też i czasu na ćwiczenia praktyczne nie pozostaje, a uczniowie w krótkim, bo w dwuletnim tylko kursie, zbytnio wykładami są obciążeni i nie są w stanie przyswoić sobie gruntownie udzielanych im nauk, tem bardziej, iż większość uczniów z niedostatecznem przygotowaniem do szkoły przyjmowaną być musi.

Ponieważ przeniesienie krajowej szkoły leśniczej do odpowiedniej okolicy lesistej jest niemożliwe, gdyż wymagałoby wielkiego, nakładu na założenie tej szkoły w okolicy leśnej, postawienie budynków dla pomieszczenia samego zakładu, pomieszkania nauczycieli i uczniów i corocznego trzykrotnie większego wydatku na utrzymanie szkoły niż we Lwowie, gdzie na wykład wielu nauk niezawodowych uczęszczają uczniowie szkoły lasowej do innych zakładów naukowych, a nauczyciele z tych zakładów wykładają także nauki w szkole lasowej, przeto oświadczyła ankieta:

I. Że szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie powinna być nadal utrzymana jako samoistna średnia szkoła leśnicza nie połączona z żadnym innym zakładem naukowym, ale ma być zreorganizowaną, ażeby mogła teoretycznie i praktycznie wykształconych gospodarzy lasowych odpowiadających potrzebom kraju wydawać.

Ażeby cel powyżej wskazany a wytknięty zresztą w obowiązującym statucie organizacyjnym szkoły osiągnąć, doradza ankieta:

a) Rozciągnąć trwanie nauk w krajowej szkole gospodarstwa lasowego z lat 2 na 3, co umożebni rozszerzenie niektórych nauk zawodowych, bez zbytniego przeciążenia uczniów i pozwoli poświęcić więcej czasu na ich wykształcenie praktyczne.

b) Rozszerzyć niektóre nauki zawodowe, mianowicie zaś inżynieryę leśną (zabudowanie parowów górskich) i naukę wyzyskiwania płodów leśnych, czyli eksploatacyi lasów w ogóle.

c) Ograniczyć liczbę godzin wykładowych dla tych nauk, które do zawodowego wykształcenia leśnika nie są koniecznie potrzebne a nas zajmują.

d) Dać większe rozmiary i poświęcić jak najwięcej czasu demonstracyom i ćwiczeniom praktycznym, nietylko w ogrodzie doświadczalnym szkoły, ale także w lesie winnickim, jak niemniej i w innych lasach, które w stosownych porach i pod kierunkiem fachowych profesorów jak najczęściej zwiedzane być powinny.

Na wycieczkach w tym celu urządzanych, nie powinni nauczyciele zaniedbywać udzielania zaraz na miejscu w lesie — wyczerpujących objaśnień, dotyczących wszystkiego, co leśnika interesować może a do czego zwiedzany miejsce ten przedmiotu dostarczy.

e) Przeznaczyć rok I. na nauki przygotowawcze a nauki zawodowe rozłożyć stosownie na rok II i III trzechletniego kursu.

f) Przyjmować do krajowej szkoły leśniczej w regule tylko takich kandydatów, którzy przynajmniej 4 klasy gimnazyum lub szkoły realnej z dobrym postępem ukończyli, — a dozwalać wstępu do szkoły na podstawie ścisłego egzaminu wstępnego tylko takim kandydatom, którzy dla ważnych przyczyn niższego gimnazyum lub innych równorzędnych szkół w kraju naszym kończyć nie mogą a praktyką lub służbą leśną dowiedli, że do zawodu leśniczego zamiłowanie posiadają.

g) Kandydatom, którzy egzamin dojrzałości złożyli, ułatwić wstęp bezpośrednio na rok II i umożebnić im przez to ukończenie całego kursu nauk w dwóch latach.

h) Utrzymać zaniechany a statutem organizacyjnym szkoły przepisany egzamin główny z całości nauk zawodowych i tylko takim uczniom wydawać świadectwa z ukończonych nauk, którzy egzamin ten złożą.

II. Ponieważ najlepiej uorganizowana nauka w szkole nie usunie potrzeby dopełnienia praktycznego wykształcenia uczniów po opuszczeniu szkoły, przeto zaleca ankieta Wydziałowi krajowemu jak najmocniej:

a) ażeby dla abituryentów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego wystarał się o stosowne miejsca praktyki w lasach rządowych i dobrze administrowanych prywatnych;

b) ażeby postarał się o fundusz na jednoroczne stypendya dla tych abituryentów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, którzy egzamin główny z celującym postępem złożą, i praktykę leśniczą w miejscowościach, przez Dyrekcyę wskazanych, a pod jej kontrolą, odbywać mają.

Przewodniczący ankiecie, członek Wydziału krajowego, pan Leon Chrzanowski, wspólnie z profesorem Strusiewiczem, przedłożył ankiecie plan zaprowadzenia w szkole gospodarstwa lasowego, zreorganizowanej w sposób wskazany powyżej przez ankietę, osobnych kilkotygodniowych kursów praktyki leśniczej, urządzonych w stosownych porach w ciągu trzechletniego kursu nauki szkolnej, których celem jest umożebnienie uczniom nabycia już w ciągu nauki teoretycznej takiego stopnia wykształcenia praktycznego, jaki szkoła zawodowa w ogóle dać może.

Ankieta przyznała, że kursa takie, urządzane w odpowiednich porach i w stosownie dobranych miejscowościach, gdzieby zarządzający lasem, a fachowo wykształcony leśnik, chciał podjąć się doboru praktykującej młodzieży, mogłyby przyczynić się wielce do praktycznego wykształcenia abituryentów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego.

Lecz przed daniem stanowczej odpowiedzi na to pytanie żądali członkowie ankiety, aby pytanie to, rozwinięte we wniosku, rozważyły Kuratorya i Dyrekcya szkoły z gronem profesorów, i uwagi swoje w tym względzie zechciały przedstawić ankiecie, zwołanej w parę miesięcy później.

W ciągu dyskusyi zwrócili uwagę pp. Strzelecki i Lettner na trudności, jakich młodzież nasza, kwalifikująca się do służby technicznej przy lasach rządowych, doznaje przez to, że egzamina kwalifikacyjne składać muszą tylko w Wiedniu w Ministerstwie rolnictwa, po odbyciu obu egzaminów państwowych teoretycznych w „Hochschule für Bodencultur" i w języku niemieckim; poruszyli więc myśl, aby Wydział krajowy postarał się o otworzenie Wydziału leśnego przy politechnice lwowskiej.

W skutek tego oświadczyła się ankieta: aby niezależnie od reorganizacyi krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, w duchu powyżej wskazanym, starał się Wydział krajowy o to, aby na Uniwersytecie Jagiellońskim lub w Szkole Politechnicznej we Lwowie otworzony został osobny wydział rolniczo-leśniczy, któryby zastąpił akademię rolniczo-leśniczą w Wiedniu („Hochschule für Bodencultur") i aby egzamina państwowe, uprawniające do służby technicznej przy administracyi lasów państwowych w Galicyi, składać mogli kandydaci w języku polskim.

Plan zaprowadzenia w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie osobnych kilkotygodniowych kursów praktyki leśniczej o której powyżej była mowa, — przesłał Wydział krajowy Kuratoryi z wezwaniem by wspólnie z Dyrekcyą i gronem profesorów szkoły gospodarstwa lasowego, plan ten rozpatrzyła i swe uwagi w tym przedmiocie przedstawiła Wydziałowi krajowemu.

Równocześnie wezwał Wydział Dyrekcyę szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, by wspólnie z gronem profesorów wypracowała i przedłożyła Wydziałowi projekt rozkładu nauk w szkole leśniczej na kurs trzyletni, w myśl uchwał ankiety, oraz projekt przejścia z dotychczasowego kursu 2 letniego na nowy kurs 3 letni.

Po otrzymaniu tych elaboratów zwoła Wydział krajowy członków ankiety na drugie posiedzenie co nastąpi prawdopodobnie przy końcu czerwca b. r.

Król Humbert w Berlinie.

Uczta parlamentarna na cześć Crispiego miała cechę niezwykle uroczystą. Crispi zajął miejsce pomiędzy prezydentem parlamentu Levetzow i dep. Bendą. Hrabia Herbert Bismarck zabawił krótko. Na uczcie reprezentowane były wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem centrum i socyalnych demokratów. Levetzow wzniósł toast w języku niemieckim, sławiąc obu monarchów, Benda zaś w języku włoskim na cześć Crispiego. W krótkiem swem przemówieniu rzekł, że czci włoskiego męża stanu, który położył niezmierne zasługi około rozwoju w duchu wolności narodu włoskiego, a nie mniej się zasłużył w sprawie utrwalenia niemiecko-włoskiego przymierza, które się łączy ściśle z sojuszem niemiecko-austryackim. Oby długo jeszcze żył dla swojej ojczyzny, dla nas, dla pokoju świata i cywilizacyi. Zakończył okrzykiem: *Evviva il cavaliere* Crispi!

Minister Crispi, zabrawszy następnie głos, rzekł:

Dziękuję panom za nader miły objaw, który był do mnie zwrócony, który jednak poczytuję za manifestacyę dla mego wspaniałomyślnego monarchy. Pełne zapału i serdeczności przyjęcie, które przygotowała gmina miasta Berlina i ludność Niemiec memu królowi, było tak samodzielne, tak przekonywające o szczerości, że zwróciło uwagę nietylko obecnych tutaj, ale znalazło także echo u wszystkich narodów. (*Oklaski*). Obie dynastye i obydwa narody złą-

---

— Ale czyż ty się potrafisz obejść bez niego? Zkądże takie nagłe postanowienie, nigdy o tem nie wspominałaś.

— Ale myślałam już bardzo często, a przed paru dniami była u mnie właśnie poczciwa Marynia i tak mię prosiła. Na nią mogę się spuścić, ona tak troskliwie chowa własne dzieci... więc, jeżeli pozwolisz...

— Hm! ja nic tak dalece nie mam przeciwko temu, ale ty Jadziuniu czy nie przeceniasz sił swoich, czy jesteś pewna, że ci nie będzie nadto przykro?

— Nadto.... myślę że nie, mam nadzieję.... przecież to tylko na parę miesięcy, a zresztą będę się pocieszać myślą, że jemu tam dobrze, ty zaś będziesz miał Helenkę.

— Tak, naturalnie, ja zresztą taki jestem teraz zajęty, że ledwie mam czas na dzieci popatrzeć. — Ale gdzie Helencia? nie widziałem jej jeszcze po powrocie z miasta — Helenciu! chodź, przyniosłem ci wzorek do rysunków, moja ty malarko!

Helenka na głos ojca wybiegła z sąsiedniego pokoju i jednym skokiem znalazła się na jego kolanach.

— Och tatusiu, jak ja ciebie kocham! ciebie jednego! — powtarzała, tuląc się do ojca z jakąś gwałtowną, dziką czułością.

Jadwiga tymczasem klęczała przy kołysce swego syna, wpatrując się w jego drobną twarzyczkę oczyma, które co chwila zachodziły łzami.

— Mój skarbie, czemuż ciebie oddalam! — szepnęła przyciskając usta do jego białej kołderki.

(Dokończenie nastąpi.)

NAGODA.

czone są mocniej, niż związkiem politycznym, serdeczną przyjaźnią, wspólnemi celami, wszystkiem tem, co z natury rzeczy łączy narody i do czego zgoła nie potrzeba sztucznych przygotowań. (*Huczne oklaski*). Pracowałem całe życie nad tryumfem wolności i teraz pracuję nad tem. (*Brawo*). Marzeniem mojem było i mam nadzieję, że kiedyś marzenie to urzeczywistnione będzie, iż kiedyś nastąpi zbratanie i wyzwolenie wszystkich ludów. *(Oklaski)*. Nieprzyjaciele oczernili mię, wypaczyli fałszywie moje zamiary, twierdząc, że pragnę wojny. Ja chcę pokoju. Ale mogą być niezbędne, święte wojny. Myśmy wojnę taką przebyli, my i wy *(oklaski)*, dla zwycięztwa niezależności narodowej (*oklaski*) ale wszelka inna wojna jest zbrodnią, a kto się jej dopuszcza, popełnia *Crimen laesae humanitatis*. (*Przeciągłe oklaski*). Dzieło nasze, zadanie naszych mężów stanu powinno zasadzać się na pracy nad powodzeniom i pomyślnością narodów, ażeby uleczyć nędzę ludzkości i ażeby ludy tworzyły szczęśliwe i silne państwa. (*Oklaski*). Nic innego nie może być naszem zadaniem. Spełniam kielich na cześć waszego wspaniałomyślnego cesarza, na cześć jego parlamentu, reprezentacyi potężnych Niemiec, (*burzliwe oklaski*) *de la grande Germania*. Niech żyje wasz cesarz i reprezentacya parlamentu! (*Oklaski długotrwałe*).

Następnie przemawiał deputowany Miquel, podnosząc, iż naród niemiecki upatruje w trójprzymierzu trwałe połączenie dla strzeżenia pokoju i zasłonięcia ludów przed okropnościami wojny europejskiej. Przymierze jest rękojmią zewnętrznej i wewnętrznej samodzielności, oraz swobodnego rozwoju wszystkich państw i ludów *(huczne oklaski)*. U nas znajduje przymierze silne poparcie w uczuciach ludu. Nas łączą z austro-węgierską Monarchią prastare wspomnienia, wspólne dzieje i pokrewieństwo plemienne jednej części jej ludów. Z Włochami łączy nas wdzięczność i miłość za popieranie twórczości niemieckiej. Spoglądamy z zupełnem zaufaniem na naszych sprzymierzeńców i oczekujemy od nich tego samego.

Jak wiadomo, uchwaliła Izba włoska rezolucyę, w której wyraża swą wdzięczność za przyjęcie króla Humberta cesarzowi i całemu ludowi niemieckiemu. O podziękowaniu tem doniósł także książę kanclerz listownie parlamentowi, a marszałek Levetzow wniósł po odczytaniu oświadczenia, aby parlament pozwolił mu w imieniu parlamentu podziękować za włoską rezolucyę. Jak obecnie dowiadujemy się z dzienników, Polacy i Alzatczycy opuścili Izbę, gdy prezydent zarządził głosowanie nad swym wnioskiem, centrum natomiast oświadczyło przez usta bar. Franckensteina, że nie ma nic przeciwko podziękowaniu, że atoli stanowisko jego wobec kwestyi rzymskiej w niczem się przez to nie zmieniło ani nie zmieni. Znana *Kat. Corr.* Majunkego wspomniawszy o tem zajściu, tak pisze: „Zdaniem naszem nicby to wprawdzie nie szkodziło, gdyby i centrum po prostu przez swą nieobecność zaprotestowało było przy głosowaniu: w rzeczywistości atoli miało powyższe oświadczenie zupełnie to samo znaczenie, a pod względem taktycznym było ono o tyle korzystniejszem, że centrum mogło zająć pozytywne stanowisko wobec króla Humberta“.

O zajściu powyższem rozpisują się obszernie dzienniki, przyczem zwracają na to uwagę, że parlament niemiecki, zarówno w dniu uroczystego wjazdu króla, jak i w dniu wielkiej rewii, odbywał posiedzenia, co wygląda na ustępstwo dla centrum. Zdaje się też, iż prezydent parlamentu wysłe swą odpowiedź do Izby włoskiej za poprzedniem porozumieniem się ze stronnictwem centrum. Według *Germanii*, parlament uczuł się mocno tem dotknięty, iż prezydyum jego nie otrzymało urzędowego zaproszenia na uroczystość powitania króla Humberta, a na rewię wojskową przysłano zaledwie 10 kart, chociaż parlament liczy 350 członków.

O bankiecie, danym na cześć reprezentantów prasy włoskiej przez stowarzyszenie dziennikarzy berlińskich, odbieramy następujące szczegóły:

W wielkiej sali zoologicznego ogrodu zebrało się około 100 uczestników. Pierwszy toast wzniósł radca trybunału sądowego, Wichert, na cześć cesarza Wilhelma i króla Humberta, wspominając o wielkiej przeszłości i wspaniałej przyszłości domu Hohenzollernskiego i Sabaudzkiego. Brugsch basza wychylił toast za zdrowie reprezentantów prasy włoskiej. Barzilai z *Tribuny* dziękował w języku niemieckim imieniem prasy włoskiej. Samooch, w języku włoskim, wzniósł toast na temat jedności Włoch i Rzymu, wiecznej stolicy. Jurco (reprezentant dziennika *Capitan Fracassa*), pił na cześć niemieckiej literatury, sztuki i umiejętności, a Elcho, na wielką polityczną i i artystyczną przyszłość odrodzonych Włoch. Na bankiecie byli obecni przedstawiciele najwybitniejszych pism berlińskich, tudzież innych niemieckich i włoskich dzienników. Każdą wzmiankę o niemiecko-włoskiem przymierzu witano grzmiącemi oklaskami.

Jeden z dzienników berlińskich ogłasza rozmowę, jaką miał jeden z jego współpracowników z p. Crispim, który między innemi oświadczył, iż Włochy bynajmniej nie pragną wojny ze Stolicą papieską, lecz że Papież sam staje na stopie wojennej względem Włoch, z czego nie łatwo mu będzie wycofać się, gdyż ma do czynienia z uorganizowanem mocarstwem. Włochy jednak idą wciąż naprzód. Kierunek wsteczny jest już niemożebny.

Na zapytanie co do zawarcia włosko-niemieckiej konwencyi wojskowej, Crispi odrzekł, „Na to nie odpowiem, niech panu to jedno wystarczy, że nasze przymierze z Niemcami jest bardzo silne“.

Dzienniki podają całe szpalty szczegółów o piątkowym komercie dworskim, zaliczając go do najświetniejszych momentów z pobytu króla Humberta w Berlinie. Na komersie, który rozpoczął się po godzinie 10-tej, był cały dwór i kilkuset dostojników cywilnych i wojskowych, wszyscy wreszcie dyplomaci, z wyjątkiem ambasadora rossyjskiego, który, jak oficyalnie donoszą, nagle zachorował. W czasie dłuższej pauzy, między pierwszą i drugą częścią komersu, król Humbert przystąpił do ambasadora austryackiego, hr. Szecheny'ego i długo z nim rozmawiał. Cesarz Wilhelm tymczasem zbliżył się do ambasadora francuskiego, podał mu rękę i żywą prowadził z nim rozmowę.

Przed koncertem książę Bismarck i Crispi odbyli dłuższą konferencyę. Tegoż wieczora, o godzinie 6-tej, dał ks. kanclerz obiad na cześć pana Crispiego, na który otrzymało zaproszenie tylko 12 osób.

We wszystkich dziennikach wiedeńskich spotykamy następujący telegram z Berlina:

Nie przywiązują tutaj żadnej wagi do przesłanej przez korespondenta rzymskiego *Germanii* wiadomości o kroku dyplomatycznym, jaki miał rzekomo przedsięwziąć w Watykanie, za inicyatywą ks. Bismarcka Minister hr Kalnoky, celem zaproponowania Papieżowi międzynarodowego uregulowania kwestyi rzymskiej za pomocą kongresu europejskiego. W kołach decydujących zapewniają, iż zgoła nic nie wiedzą o całej tej rzeczy.

Zamknięcie parlamentu niemieckiego.

Sesya parlamentu niemieckiego została zamkniętą, jak już wiadomo, w zeszły piątek, a Izba rozeszła się pod wrażeniem burzliwej sceny, którą tak szkicują dzienniki: Gdy miano przystąpić do głosowania nad ustawą o zabezpieczeniu robotników, oświadczył przywódca frakcyi wolnomyślnej, Rickert, że jeżeli ustawa ma być dlatego przyjętą, iż, jak to powiedział jeden z deputowanych konserwatywnych, życzy sobie tego cesarz, w takim razie ustaje wszelki konstytucyonalizm (wielkie wzburzenie po prawicy). Minister Boetticher odparł ostro to wyrażenie, oświadczając, iż każdy powinien głosować tak, jak mu nakazuje sumienie, bez oglądania się na wyborców. Na uwagę deputowanego Hammersteina, iż osoba cesarska więcej waży niezawodnie w obozie konserwatywnym niż wolnomyślnym, zawołał Rickert, uderzając pięścią o pulpit: Dla mojego stronnictwa obowiązek konstytucyjny zawsze będzie wyższym, niż życzenie cesarza. (Ogromny hałas i wołanie z prawicy: wezwać mowcę do porządku). W imiennem głosowaniu przyjęto ustawę 185 głosami przeciw 165 głosom. Przeciw: głosowali członkowie centrum, z wyjątkiem dziewięciu, wolnomyślni, Polacy, Alzatczycy, Welfowie, socyalno-demokraci, ośmiu narodowo-liberalnych i siedmiu konserwatywnych.

Po wypowiedzeniu przez marszałka pol nego hr. Moltke'go podziękowania Izby jej prezydentowi, odczytał minister Bötticher krótkie orędzie cesarskie, zamykające parlament, podnoszące, iż ciało to przyjmując ustawę, przyłożyło się do poprawy położenia robotników. Na rozkaz cesarza wyraził minister szczególniejsze podziękowanie i uznanie parlamentowi za doprowadzenie do skutku patryotycznego dzieła.

Szach perski w Petersburgu.

Ogólnie zwraca uwagę nadzwyczaj wyszczególniające przyjęcie szacha perskiego na dworze rossyjskim. Dnia 24 b. m. danym był na jego cześć w pałacu zimowym obiad paradny, do którego zasiadło 180 osób. Cały serwis był złoty. Z prawej strony carowej siedział szach perski, po lewej książę czarnogórski, zaś car siedział naprzeciw swej małżonki. Car wzniósł toast za zdrowie szacha, a równocześnie z fortecy dano 21 wystrzałów.

Przed obiadem przyjmował władca perski reprezentantów zagranicznych mocarstw, poczem odbył wycieczkę do Peterhofu. Wieczorem był na galowem przedstawieniu w teatrze.

Dnia 25 b. m. zwiedzał zabytki w Ermitażu a wieczorem był na herbacie w pałacu zimowym.

Journal de St. Petersb., zaznaczając serdeczne przyjęcie szacha tak przez dwór, jako i ludność stolicy, oświadcza, iż Rossya umie ocenić zasługi, jakie ten światły monarcha położył w Persyi i wierzy w stałe i szczere jego życzenie zbliżenia się i utrwalenia dobrych stosunków sąsiedzkich, które powinny łączyć oba te rzady i oba narody. Gazeta wyraża w końcu przekonanie, że ta wizyta szacha wzmocni jeszcze więcej węzły przyjaźni między Rossyą i Persyą.

Swiet, witając w artykule wstępnym Nasr-Eddina, zaznacza, iż obecność władcy Iranu w Petersburgu dowodzi zupełnego uregulowania stosunków pomiędzy Rossyą a Persyą.

Mosk. Wied. są zdania, że: „teraz najlepsza pora wyświetlić szachowi wspólność interesów persko-rossyjskich i ułożyć się z nim ostatecznie, zanim szach ze swymi ministrami znajdzie się zagranicą. Persya nie może nie cenić dobrych z Rossyą stosunków. Wątpliwości co do tego mogłyby mieć dla Persyi złowrogie następstwa. Otóż dla utrwalenia tych stosunków najwłaściwiej byłoby, żeby Persya cofnęła koncesyę bankową, udzieloną nieopatrznie Anglikom“.

Zdaniem tego dziennika potrzeba, aby „dyplomacya rossyjska przestrzegła szacha i jego ministrów i uprzedziła ich, że nie należy ufać zbytnio obietnicom angielskim“.

Według obiegających pogłosek, uformowało się w Petersburgu konsorcyum rossyjskich kupców z kapitałem do 13 milionów rs., w celu przyjęcia na siebie budowy kolei w Persyi, które podczas pobytu szacha czyniła starania o utrzymanie koncesyi. Na czele konsorcyum stoją osoby, znane w świecie przemysłowym.

Na wydatki przyjęcia szacha perskiego w Warszawie, rząd rozkazał wyasygnować rs. 200.000. Według marszruty, szach ma bawić w Warszawie dni trzy.

Z Watykanu.

(Konsystorze papieskie. — Nowi kardynałowie).

Do *Pol. Corr.* donoszą: Na odbytym d. 24 b. m. tajnym konsystorzu otrzymali purpurę następujący książęta kościoła: Msgr. Richard, arcybiskup Paryża, msgr. Foulon, arcybiskup Lugdunu; msgr Guilbert, arcyb. w Bordeaux, msgr. Goosens, arcybiskup w Mecheln i arcybiskup z Pragi hr. Franciszek Schönborn Kardynałami dyakonami zostali zamianowani: wicepodkomorzy msgr. Achille Apolloni i rejent apostolskiej kancelaryi msgr. Gaetano de Ruggiero.

W poniedziałek t. j. dzisiaj odbędzie się oprócz jawnego konsystorza, na którym Papież Leon XIII obecnym w Rzymie nowym purpuratom włoży kapelusz kardynalski, drugi tajny konsystorz, na którym nastąpi prekonizacya różnych biskupów, szczególnie dla wakujących dyecezyj we Francyi.

Z Bukaresztu.

(Przewidywane przesilenie gabinetowe).

Wedle informacyi *Polit. Corr.*, nie ma wątpliwości, iż rząd rossyjski nie wniesie protestu przeciw uroczystemu proklamowaniu ks. Ferdynanda Hohenzollerna następcą tronu rumuńskiego. Dotychczas gabinet petersburski nie odpowiedział jeszcze na notyfikacyę rządu rumuńskiego co do tej proklamacyi, odpowiedź jednak nastąpi wkrótce, a ograniczy się jednak tylko na zaznaczeniu w tonie chłodnym, iż Rossya przyjmuje do wiadomości fakt dokonany.

Z Bukaresztu donoszą do *Polit. Corr.*, że w łonie gabinetu p. Catargiu wynikły poważne nieporozumienia. Powodem tego jest projekt ministra p. Vernescu, który pragnie niedobór z budżetu usunąć przez sprzedaż dóbr skarbowych, czemu najenergiczniej sprzeciwiają się junimiści. Również spodziewają się wytoczenia na porządek dzienny kwestyi nominacyi członków sądu kasacyjnego za gabinetu Rosetti-Carp. Jeżeli nieporozumienie to przybierze szersze rozmiary, należy się spodziewać nowej rekonstrukcyi gabinetu, w którym w każdym razie p. Lahovary, i gen. Manu, jako minister wojny, zatrzymają nadal swoje teki, obaj bowiem zachowaniem się swojem zjednali sobie powszechne uznanie.

Do tegoż dziennika piszą dalej z Bukaresztu:

Na wypadek gdyby gabinet Catargiu widział się w najbliższym czasie zmuszonym do ustąpienia i zrobienia miejsca nowemu gabinetowi, odegrałby prawdopodobnie ważną rolę obecny prezydent Izby deputowanych p. Gradisteanu, którego godność objąłby książę Jerzy Cantacuzene, jeden z największych magnatów rumuńskich i członek liberalno-konserwatywnego stronnictwa.

KRONIKA

Lwów 27 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Roztoka wielka, w powiecie nowosądeckim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Najdost. Arcyksiążę Albrecht** przybył 22 b. m. do Rymanowa o godzinie w pół do 2 po południu i zamieszkał w domu pod Matką Boską u p. Zontaka. Po przedstawieniu zostali niektórzy goście zaproszeni do stołu dworskiego, przy którym zasiadło do 80 osób. Na Jego Ces. Wysokości zrobiła okolica bardzo miłe wrażenie, o tyle nawet, że przedłużył swój pobyt do 24 t. m., mając przedtem zamiar zabawić w Rymanowie tylko do 23 b. m. do godziny 7 rano.

Rymanów z powodu przybycia dostojnego Gościa bardzo ożywiony; bawi tam przeszło 200 osób. Z Najd. Arcyksięciem Albrechtem przybył także Najd. Arcyksiążę Fryderyk, komenderujący ks. Wirtemberg, ks. Windischgrätz i szef sztabu generalnego Beck.

— **Najdost. Arcyksiążę Albrecht wraz z Najd. Arcyksięciem Fryderykiem** i świtą przybył wczoraj około godziny 6 po południu do Przemyśla, gdzie oczekiwał Najd. Gości Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni Wieczorem, po przyjęciu Najd. Gości w kasynie wojskowem, odbyła się na dworcu kolejowym kolacya na 40 nakryć.

— **J. E. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, który wczoraj wieczorem wyjeżdżał do Przemyśla w celu powitania Najdostojniejszych Arcyksiążąt Albrechta i Fryderyka, a dziś rano ztamtąd powrócił, wyjeżdża dzisiaj wieczorem do Krakowa dla zagajenia w zastępstwie Najd. Protektora Arcyksięcia Karola Ludwika uroczystego posiedzenia Akademii umiejętności, które, jak to donosiliśmy, odbędzie się jutro.

— **Nowy urząd pocztowy**. Z dniem 1 czerwca b. r. otwarty zostanie na stacyi kolejowej w Synowódzku wyżnem (starostwo stryjskie) c. k. urząd pocztowy, który pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności. Do okręgu doręczeń nowego c. k. urzędu pocztowego należeć będą miejscowości: Synowódzko wyżne, Międzybrody, Tyszownica, Pobuk i obszary dworskie: Korczyn i Podhorodce.

— **Nowa stacya telegraficzna.** W Stanisławowie na dworcu kolejowym otwartą została dnia 25 b. m. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **W Rymanowie** (zdrój) otwartą została dnia 23 b. m. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku na czas tegorocznego sezonu kąpielowego.

(*m*) **Cetnerówka**, urocze schronisko dla Lwowian w porze letniej, położone w najbliższem sąsiedztwie Pohulanki, wśród lasów, okalających naszą stolicę od strony wschodniej, zaczyna się podnosić z zaniedbania i upadku. Jak wiadomo, Cetnerówka, w dziejach Lwowa, na początku bieżącego stulecia odgrywała ważna rolę; odbywały się tam huczne zabawy i zgromadzenia najwykwintniejszego towarzystwa. Po latach powodzenia i rozgłosu, zapomniana, chyliła się Cetnerówka ku upadkowi i dopiero w ostatnich latach, zaczyna się dźwigać z gruzów i zaniedbania. Nabyli ją pp. Jabłonowscy, a przekonani przez powagi lekarskie, że ustronie to jest dla Lwowa pierwszorzędną stacyą klimatyczną (obacz broszurę dr. Wł. Jasińskiego) pobudowali gustowne wille, urządzili we wspaniałym lesie spacery i t. p. Dzięki tym staraniom, może dzisiaj już kilkanaście rodzin lwowskich znaleźć tam miły i zdrowy przytułek w ciągu skwarów wiosennych i letnich, aż do późnej jesieni. Od dłuższego czasu mieszka tam stale generał-lekarz dr. Hlawacz z rodziną; obecnie zaś zajęli tam mieszkanie: hr. Lanckorońska, rodzina Hoffmanów, Burzyńskich i w. i.

(*m*) **Klęską dla Lwowa** są w r. b. gąsienice. Zniszczyły one do szczętu całą wegetacyę na wałach Hetmańskich, głównie od strony placu Gołuchowskich, i w wielu innych miejscach, jak n. p. na placu *Castrum*, w ogrodach przy ulicy Kurkowej, po części także na Szkarpach, przy ulicy Zielonej, na cmentarzu Łyczakowskim i t. d.

(*m*) **Kościoły** we Lwowie, zaczynamy w ostatnich latach otaczać większą opieką. W r. z. odbudowano zupełnie, według planów prof. Zacharjewicza, pierwszy kościołek lwowski św. Jana Chrzciciela, położony u stóp góry Zamkowej, na Starym Rynku, założony pierwotnie w r. 1234 przez towarzyszy Jacka Odrowąża, a odbudowany w XVII wieku. W r. b. skopano zupełnie szkarp dokoła tego kościołka, od strony Starego Rynku tudzież ubocznej uli-

cy i podmurowano ten szkarp ciosem, poczem kościołek ten otrzyma ozdobne i trwałe ogrodzenie. Kościół N. P. Maryi Śnieżnej, zbudowany około 1340 r. przy którym w r. 1350 utworzono „konfraternię literacką“ którą w r. 1387 przeniesiono do katedry, ulega od r. z. gruntownej przebudowie i renowacyi kosztem miasta. Przybudowano doń od strony probostwa nową wieżyczkę. Kościół, niegdyś akademicki, a obecnie przeznaczony na cerkiew, obok Domu Narodnego, powstaje powolnie z gruzów. Przed dmoma laty odnawiano z zewnątrz prezbiteryum i nawę, na której wzniesiono kopułę, przyczem z obu stron prezbiteryum zbudowano zakrystyę i skarbiec. W tych dniach ustawiono rusztowania od strony ulicy Krakowskiej, zdaje się więc, że nastąpi gruntowna renowacya frontu świątyni, która odznacza się piękną architekturą. Byłoby tylko pożądanem przyspieszenie tej pracy, a to zarówno w interesie miasta, któremu wcale nie dodają uroku nagie nieotynkowane mury, jako też w interesie samej budowy, która bez tynku i bez należytego pokrycia kopuły, marnieje pod wpływami atmosferycznemi. — W r. b. przystąpi miasto do restauracyi kościołaśw. Maryi Magdaleny, na który to cel wstawiła Rada do t. r. budżetu kwotę 5000 zł. mianowicie mają być odbudowane wieżyce, które niegdyś posiadały piękniejsze kształty. Renowacyą tej świątyni historycznej, założonej w r. 1600 fundacyą Anny Pstrokońskiej, dla OO. Dominikanów, a zbudowanej w stylu rokoko, ma się zająć prof. Zacharjewicz. Co do nowych świątyń, przypominamy, że w jesieni r. z. poświęconą została nowa cerkiew przy ulicy Zyblikiewicza, należąca do klasztoru PP. Bazylianek. W r. z. rozpoczęto budować nowy kościołek przy ulicy piekarskiej, dla OO. Zmartwychwstańców; budowa ta zostanie w r. b. wykończoną i miastu naszemu przybędzie świątynia, której wewnętrzne urządzenie odznaczać się będzie najwytworniejszym gustem, tak samo, jak kościołek PP. Franciszkanek przy ulicy Kurkowej, którego wewnętrzne urządzenie, bardzo wspaniałe i świadczące o wytwornym smaku architektury prof. Zacharjewicza, jest już na ukończeniu, w jesieni bowiem r. b. nastąpi poświęcenie tej świątyni. Powolnie niestety postępuje renowacya kościoła Zaślubienia N. P. Maryi, PP. Sakramentek, zbudowanego w r. 1718 kosztem Franciszka Cetnera, a to głównie dla braku funduszów; — odbudowę tej świątyni rozpoczęto w r. 1881 podług planu pana A. Minasiewicza.

— Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 w sali XV uniwersytetu (2 piętro). Porządek dzienny: 1. E. Wołoszczak. O stosunku flory Pokucia do flory obszarów ościennych. 2. M. Łomnicki. Niektóre spostrzeżenia z zakresu geologii Lwowa. 3. J. Siemiradzki. O dyluwialnych utworach w Polsce.

(*m*) **Groźny pożar** wybuchł dzisiaj po godzinie 10 z rana w browarze Lilienfelda i Ski. przy ulicy Meizelsa. Jest to bardzo obszerna realność, położona wśród ogrodów; w jednej części mieści się właściwy browar a w drugiej są pomieszczone koszary piechoty; nadto stoją tam dokoła liczne budynki gospodarskie, prawie wszystkie kryte gontami, bo tylko mała ich część jest pokryta asfaltową dachówką fabryki p. Łyszkiewicza przy ulicy Korytnej. Pożar gwałtowny wybuchł w wielkiem parterowem drewnianem zabudowaniu, pod którem mieściła się lodownia i skład drzewa; przy dość silnym wietrze mógł ten pożar przybrać niezwykłe rozmiary i przenieść się ztąd na liczne sąsiednie zabudowania przy ulicy Kleparowskiej, Szpitalnej i t. d. gdyby nie dzielna miejska straż pożarna, która przybywszy ze swoim naczelnikiem, p. Praunem, a posiłkowana znakomicie przez ochotniczą straż *Sokoła* pod kierownictwem p. Hryniewicza, zlokalizowała i stłumiła ogień w przeciągu niespełna godziny. Spłonęły tylko szopy drewniane, kryte gontami. Na miejsce pożaru przybyli:

JKW. ks. Würtemberg, prezydent miasta, p. Mochnacki, z wiceprezydentem dr. Marchwickim i delegatem p. Michalskim, tudzież z licznem gronem pp. radnych; dyrektor policyi, radca rządowy, p. Krzaczkowski i wielu innych. Wojsko, ulokowane w zabudowaniach browaru, zaciągnęło kordon i w okamgnieniu opróżniło koszary, tak, że skarb wojskowy nie mógł ponieść najmniejszej straty, nawet naówczas, gdyby ogień był się rozszerzył za budynek koszarowy. Wszyscy obecni podziwiali siłę odporu dachówki asfaltowej. Jedna szopa, kryta tą dachówką, stała bezustannie wśród największych płomieni; jakie buchały z przyległej lodowni, przykrytej bardzo grubą warstwą siana słomy i sieczki, drewniany spód tej szopy, spłonął po części, a dach, kryty asfaltową dachówką, pozostał nietknięty. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

= Pożar wybuchł ubiegłej nocy po godzinie 12 na strychu stajni pod l. 14 przy ulicy Kazimierzowskiej, w której Mojżesz Geisler utrzymuje kilkanaście krów. Ogień spostrzegł zawczasu stójkowy, obudził więc nocującą tam służbę, poprzecinał postronki uwiązanych krów, zarządził wyprowadzenie tychże ze stajni i zawiadomił o wybuchłym ogniu straż pożarną, która wnet przybywszy takowy stłumiła. Ogień powstał prawdopodobnie z niedopalonego papierosa, z przeniewinienia parobka.

= Listem gończym tutejszego c. k. sądu krajowego karnego od grudnia z. r. ściganego Kazimierza Dąbrowskiego, przytrzymała tu wczoraj policya pod przybranem nazwiskiem Aloizego Jarzębińskiego, pod którem jako kupiec z Jaryczowa zameldował się w hotelu pod l. 26 przy ulicy Żółkiewskiej. Znaleziono przy nim srebrny duży lichtarz, z jakiejś kradzieży pochodzący.

— Z obserwatoryum c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 27 maja 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od N do SE, niebo w części zachmurzone, powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby sobotniej była +17·1 C, niedzielnej +21·4°C, najwyższa +27·0°C w niedzielę po południu, najniższa +12·2°C w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę po południu padał deszcz z przerwami, którego opad wynosi 3·7 mm., w niedzielę była przez całą dobę piękna pogoda. Dziś rano była mała mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Francyi wschodniej; zwyżka 770 do 765 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 27 maja b. r.: Wiatr zmienny z południowej strony, średnia temperatura doby około +20°C, niebo w części zachmurzone a powietrze miernie wilgotne; deszcz chwilowy, zresztą pogodnie

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Marya Januszewska, przełożona g. k. klasztoru Bazylianek, i Honorata Bochotte, właścicielka zakładu wychowawczego żeńskiego, dobrze zasłużona na polu pedagogicznem.

— Pożar w Podhajcach. Wczoraj wieczorem otrzymaliśmy następujący telegram z Podhajec: O godzinie 11 przed południem wybuchł w rynku pożar. W samem mieście i przysiółkach Halicz i Holendry pochłonął do godziny 3 po południu 300 domów a w tej liczbie: cerkiew, plebanię ruską, synagogę. Szkoda w przybliżeniu wynosi 200.000 zł. Pożar do wieczora nie mógł być ugaszony, ratunek bowiem z powodu gwałtownego wichru był prawie niemożliwy. — Zawiązał się natychmiast komitet ratunkowy złożony z pp. marszałka Lityńskiego, burmistrza Borowskiego, Zaremby, ks. Kierschka, Zawadzkiego, Rischki, Lilienfelda i Rottenberga.

Bliższe szczegóły katastrofy podaje list z Podhajec, pisany wczoraj o godzinie 3 po południu, który dziś otrzymaliśmy. W liście tym czytamy:

Podhajce w płomieniach! Pożar powstał w domu inspektora policyi Falbera, który prawie w okamgnieniu przy silnym wietrze południowo-półn rozprzestrzenił się na północno-zachodnią część miasta Obecnie pali się ta część miasta, a pożar przenosi się do przedmieścia Holendry. Niebezpieczeństwo zagraża całemu miastu. Sąd, starostwo, kościół stoją dotąd jeszcze nietknięte pożogą; najbardziej zagrożony sąd, jako budynek najbliżej do miejsca pożaru zbliżony. W chwili wybuchu pożaru opuścili wszyscy funkcyonaryusze budynek sądowy, pozostał li sędzia powiatowy, który przy pomocy służącego prawie własną ręką wszystkie księgi gruntowe świeżo oprawione, mapy i resztę dokumentów tegoż archiwum włożył do skrzyń, które następnie usunął z budynku w bezpieczne miejsce, a uczyniwszy to, i zarządziwszy wszystko, aby i registratura z nowszych lat mogła być w razie pożaru budynku sądowego zabezpieczoną, pomyślał dopiero o zabezpieczeniu swoich ruchomości, co publicznie uznać należy.

Obecnie pali się synagoga i cerkiew. — Doraźna pomoc dla nieszczęśliwych pogorzelców jest nader pożądaną.

— Żołkowski zasłabł i przez jakiś czas występować nie będzie. Sędziwy artysta warszawski, mimo ósmego krzyżyka, do ostatnich dni dzięki Bogu, zachwycał swemi kreacyami publiczność warszawską. Miejmy nadzieję, że i ta niemoc prędko przejdzie i wkrótce zwróci scenie polskiej jej Nestora.

— Sędziwy wiek. Dnia 21 b. m. w Nowym Dworze, w Królestwie, zmarł rabin, Chaim Kon Prynbaum, w wieku lat 115, cieszący się przytomnością umysłu aż do samej śmierci.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Podróż do Sumatry.

(Gawęda niby teatralna o tem, co się działo w piątek, 24 maja, gdyśmy odbywali „podróż do Sumatry“ dzięki pp. Mamrothowi i Weissowi, autorom komedyi czteroaktowej pod powyższym napisanej tytułem.)

W „Gonitwie za szczęściem“ urządziliśmy sobie „podróż do Sumatry“, no — i szczęście uciekło jeszcze dalej... Podróżnych było niesłychanie mało — takich oczywiście, którzy kupili bilety, bo tych, którzy z obowiązku pełnili służbę i należą do załogi, liczyć niepodobna. Kapitan spoglądał chmurno z wnętrza swojej kajuty na pustki i przerywał melancholijne myśli rozmową z jednym ze swoich adjutantów. Na dolnym pokładzie kilka zaledwie osób, na galeryach nikogo, na pokładzie górnym parę wiotkich postaci niewieścich, wachlujących się zapamiętale jak w „Mikadzie“ — bo gorąco okrutne, zwyczajnie w podzwrotnikowym klimacie. Wśród załogi widoczne niezadowolenie.

— Szaleństwo — mówi mi mój sąsiad — na takie gorąco jechać na Sumatrę.. Notabene nie do — jak ogłoszono, ale na Sumatrę, bo to jest, proszę państwa, wyspa, wielka wyspa archipelagu wschodnio-indyjskiego. Po polsku zatem mówi się jechać na nie do wyspy....

Szanowny mój sąsiad jest biegłym lingwistą i geografem. Oddawszy tedy hołd należny jego pod tym względem wiedzy, usiłowałem go uspokoić.

— Kapitan temu nie winien — szepnąłem nieśmiało — gdzieś przecie jechać musi, a w tej porze trudno urządzać inne podróże, wymagające większych przygotowań i kosztowniejszego zachodu.

— Pan bronisz kapitana! — krzyknął groźnie rozsierdzony lingwista.

— Nie bronię nikogo.... jestem za sprawiedliwością....

— *Summum jus summa injuria!* — przerwał mi impetycznie mój interlokutor. A czy wiesz pan, panie tego, że pierwszorzędne siły załogi opuszczają okręt, zostający pod takiem kierownictwem?...

— Słyszałem, ale nie bardzo dowierzam. Teraz czas kanikularny. Wiadomo, że klimat w pobliżu Sumatry zależy od wiatrów zwanych Moussons, które gdy wieją z południa, od maja do września sprowadzają posuchę i — rozgorączkowanie umysłów....

— Więc pan przypuszczasz?

— Przypuszczam, że umysły do września ochłoną i nie będzie tak źle jak się zdaje, — okręt ten silnie zbudowany, ma ustaloną sławę i zginąć nie może.... Sądzę też, że go nie wszystkie pierwszorzędne siły opuszczą, bo wiąże je z nim, więcej niż chwilowe powodzenie lub niepowodzenie, ale tradycya dawna i przywiązanie do tych desek, na których przebyło się nie jedno niebezpieczeństwo, nie jednej uniknęło toni, nie jeden odniosło się tryumf, nie jedna przeżyło walkę....

— Oho! — przerwał mi znowu malkontent — frazesa.... Osiadamy na mieliźnie — odwróciło się od nas szczęście stanowczo i daremnie za niem gonić — przeniosło się gdzie indziej.... Zobaczysz pan....

Zdziwiony tajemniczym tonem słów ostatnich i nieco przerażony, podniosłem badawczy wzrok na mego sąsiada pytając:

— Gdzież się to szczęście przeniosło?...

— Gdzie ono jest? nie wiem, — odparł, ale wiem gdzie jest dziecko szczęścia, starszy syn jego, — *Sohn des Glückes* — dodał, tłómacząc na niemieckie, jak Zeniaczkiewicz p. Fiszera.

— *Sohn des Glückes*.... powtórzyłem, kto to jest? nie rozumiem....

— Zrozumiesz rychło — przerwał mi sąsiad cały wzburzony. Cisnął płomienistym wzrokiem w stronę kapitana i zawsze tajemniczy, wyciągnął rękę w stronę zachodu....

— Tam, rzekł w uniesieniu, w tej stronie, inny jest okręt, na którym przebywa ten, którego zwą *Sohn des Glückes*.... Tam też pójdą pierwszorzędne siły tutejszej załogi.... a wy — Bogu was oddaję!

Spojrzał na mnie niemal z pogardą i zacisnął zęby, które zgrzytnęły, wydając odgłos:

Krak.... krak.... uf!

Poczem odszedł milczący i majestatyczny.

Nie miałem czasu zastanawiać się głębiej nad tą zagadką, bo oto na przodzie okrętu wszczęła się głośna rozmowa. Kilku weselszych członków załogi, opowiadało sobie jakąś historyę skomponowaną przez pp. Mamrotha i Weissa, — grali niby w teatrze. Ażeby zaś mówili gładko, jeden wlazł w budę umyślnie na to przygotowaną i podpowiadał tak głośno, że aż się echo rozchodziło wśród pustek....

Co mówili to w krótkich słowach opowiem.

Był sobie niegdyś w jednem z miast portowych niemieckich niejaki baron Otto Helming. Poznajemy go w chwili dla niego krytycznej, gdy straciwszy majątek ma do wyboru, albo przyjąć posadę leśniczego, którą mu ofiaruje wuj jego minister, albo jechać szukać szczęścia — na Sumatrę. Wybiera to ostatnie i niczego mu nie żal, tylko jednej istoty, którą przypadkiem spotkał na ślizgawce. Nie zna jej wcale ale miał czas spojrzeć w jej oczy a „za tym zmysłem co kochać przymusza, poszło i serce, a za sercem — dusza.“ Raz się spotkali i nie widzieli się więcej, bo nazajutrz po owej ślizgawce, nastąpiła odwilż i baron Otto już swego ideału nie ujrzał. Jest tedy zdecydowany jechać na Sumatrę, gdy w tem miesza się w tę sprawę niejaki Lehfeld agent, który chce się przysłużyć siostrzeńcowi ministra, aby uzyskać jego protekcyę i w następstwie korzystną koncesyę. P. Lehfeld chciałby zatrzymać w kraju Hemlinga a zatrzymać najsłodszemi więzami małżeńskiemi. W tym celu wprowadza go do domu niejakiego p. Myliusa, który jest aferzystą bez majątku lecz posiada dwie piękne córki, Klementynę starszą i młodszą, bardzo młodziutką, Klarę Hemling przychodzi do p. Myliusa pod przybranem nazwiskiem, pod pretekstem sprzedaży koni i spotyka tam niespodziewanie swój ideał widziany raz na ślizgawce.

Panna Klementyna, która w tej uroczystej chwili ma suknię w szerokie pąsowe pasy — woła: „Ach!...“ br. Otto krzyczy: „Och!...“ i — podają sobie dłonie.... Na to wchodzi Mylius, który rad pozbyć się córki, ale nie znając właściwego nazwiska Hemlinga, gdy mu ten wyznaje z całą szczerością, że nie ma żadnego majątku, wpada we wściekłość i wypędza go z domu. — Na to wpada znów agent Lehfeld — a dowiedziawszy się co zaszło, szaleje z rozpaczy i wyjawia prawdziwe nazwisko wypędzonego: „To jest br. Hemling, siostrzeniec ministra!“ — woła. Mylius, który także marzył o otrzymaniu koncesyi za wpływem barona, rwie sobie włosy z głowy, panna Klementyna, która teraz ma suknię stalowej barwy w wąziutkie paseczki, załamuje ręce, wszyscy zaś rozbiegają się szukać i przepraszać Hemlinga, o którym przyniesiono wiadomość fatalną, że wyjechał na Sumatrę. Panna Klementyna z rozpaczy zmienia suknię stalową w paseczki, na przestronny szlafroczek różowy, który jej służy aż do końca sztuki. Jest on świadkiem głębokiej jej boleści a potem słyszy przyspieszone tętno serca i osłania dyskretnie pierś falującą wezbranem uczuciem, gdy Klementyna z listu Hemlinga dowiaduje się, iż wyjazd na Sumatrę jest tylko mistyfikacyą: Hemling nie pojechał i wkrótce przybędzie, aby serce swe złożyć u stóp pięknej córki Myliusa. Radość powszechna, — tem wszakże zakłócona, że ani pan Mylius, ani pan Lehfeld koncesyi nie otrzymają, bo wuj br. Ottona, ów minister, otrzymał tymczasem dymisyę.... Ta właściwa treść sztuki urozmaicona jest epizodami których komizm polega z jednej strony na obżarstwie niejakiego p. Spillera, członka jury wystawy kucharskiej, a z drugiej, na naiwności podlotka, Klary Mylius, która zdobywa sobie serce młodego Reinacha. Jesteśmy więc świadkami, jak p. Spiller przyszedłszy do siostry p. Myliusa, Matyldy, wdowy Taubert, słynnej z przyrządzania potrawek i galaret, zjada ukradkiem stojącą na stole galaretę. I patrzymy także jak panna Klara dokucza młodemu Reinachowi, uczy go palić mocne cygara i sama je pali aby mu dać dobry przykład, przyczem robi się jej słabo, co widz z rzeczywistą śledzi obawą, oczekując zbyt realistycznych następstw tej lekcyi palenia.... Koniec końców, niemłody pan Spiller żeni się z niemłodą wdową Taubert, dla miłości — galarety, a młodziutki pan Rainach poślubia młodziutką Klarę, bo się w niej rzeczywiście rozkochał, rękę zaś Klementyny, z którą był przedtem zaręczony, odstępuje bez trudności przyjacielowi swemu Hemlingowi.

I wszystko się kończy trzema weselami, — które wszakże wcale nie usposobiły wesoło tych, co wysłuchać musieli czterech aktów utworu pp. Mamrotha i Weissa. Rzecz szczególna, że aż dwóch musiało się składać na rzecz tak bezbarwną. Z rozpaczy śmieliśmy się już nawet z tej sceny, gdy p. Spiller ukradkiem zajadał galaretę, — a żeśmy się śmiać potrafili, to już zasługa pani Gostyńskiej i pana Wojdałowicza, którzy grali wybornie. Rolę naiwnego podlotka wzięła na siebie pani Kwiecińska i wyszła z niej zwycięsko; nudny Mylius, tylko doskonałej interpretacyi pana Żboińskiego zawdzięcza, że miał *un succès d'estime*. Panna Charlemont, jako Klementyna o licznych toaletach, grała bez zarzutu, co zresztą o wszystkich występujących w utworze pp. Mamrotha i Weissa powiedzieć można. Jeden p. Wysocki w żywej roli młodzieńca Reinacha, nie mógł się pozbyć tragicznego wyrazu twarzy; mówił to, co mu pp. Mamroth i Weiss kazali, a wyglądał — nie przymierzając — niby Moor Franciszek... Było tam jeszcze wiele innych postaci — tak wiele, że liczba grających omal nie prze-

wyższyła liczby tych, którzy spełniali z poddaniem się rolę widzów.

I tak się skończyła owa podróż do czy na Sumatrę.... Zawsze jest zasługą kapitana, że nam ją urozmaicił widokiem gry swej dobrej i wyćwiczonej załogi. Na te „gorące czasy“ trudno wymagać czegoś lepszego; pasażerów nie ma, więc dla kogoż się wysilać?

— A co, panie! — zawołał mi nad uchem ów malkontent, gdym wracał pogrążony w zadumie do mojej kabiny — nie jestże to zbrodnia raczyć nas takimi Mamrothami.... Zobaczysz pan, co z tego wyniknie.... Skoro tylko staniemy na stałym lądzie, jeden z wpływowych członków holenderskiego Towarzystwa ogni sztucznych, wniesie interpelacyę na pełnem posiedzeniu z powodu postępowania kapitana.

Struchlałem....

— Na miłość Boga! — wołam. — A cóż ma Towarzystwo holenderskie ogni sztucznych do kapitana okrętu?...

Lecz się nie doczekałem odpowiedzi. Groźny mój sąsiad zniknął, a przedemną stanął p. kapitan, uśmiechnięty jak zawsze, uprzejmie.

— Źle kapitanie, rzekłem, mielizna, golizna, interpelacye, irytacye....

Kapitan się zaśmiał.

— Nic nie szkodzi — zawołał — od maja do września wiatr południowy Mousson... być inaczej nie może... — wkrótce, mam nadzieję, przybijemy do ładnej wysepki, co się zwie „Krynica“, a gdzie nieco z irytacyi ochłonąć będziemy mogli. Potem, da Bóg doczekać, w jesieni, wybrniemy z kłopotu i popłyniemy dalej....

— Byle nas we wrześniu — rzekłem — nie odstąpiła taka jak dziś, pyszna pogoda... Trzeba też pomyśleć, co będzie jutro?

— Jutro, to co wczoraj: — Podróż do Sumatry lub „Gonitwa za szczęściem“...

To mówiąc, pan kapitan, który posiada rozliczne bardzo sztuczne talenta wywinął się zgrabnie na pięcie i zakręcił w miejscu jak baletniczka.

Spojrzałem zdziwiony, przyczem nie uszły mojej uwagi śliczne, lakierowane buciki, które zdobiły małe nóżki pana kapitana, wywijające zgrabne piruety.

— Nie musi być tak źle z nim — pomyślałem — jak to twierdził mój sąsiad malkontent — obuwie całe i piękne...

— Patrzysz pan z zazdrością na moje buciki — wtrącił uśmiechnięty kapitan, przestawszy tańczyć — widzisz pan... gdyby nie Frenkiel...

— Jakto? przerwałem oburzony — to od Frenkla.... z Mödlingu!!!

Kapitan spojrzał poważnie.

— Nie od Frenkla, ale dzięki Frenklowi i nie z Mödlingu, — gdyby nie on i nie owa pyszna pogoda, która się wdzięcznie uśmiecha i pasażerów przyciąga — kto wie, możebym i ja inaczej wyglądał...

Klasnął w ręce jak gdyby z kastanietami tańczył i taką zabawną na końcu pokazał mi sztukę, żem parsknął śmiechem a zapomniawszy o złych przepowiedniach mego pesymistycznego sąsiada, poszedłem do kabiny śnić o zapowiedzianej przez kapitana — pysznej przyszłości...

***

Akcya przedwyborcza.

Komitet przedwyborczy, utworzony dla kierowania wyborem posła z gmin wiejskich powiatu krakowskiego zebrał się w zeszły piątek na zaproszenie wiceprezesa rady powiatowej dra Paszkowskiego.

Po ukonstytuowaniu przystąpiono do zastanowienia się nad kandydatami. — Odczytano zatem pismo wniesione do komitetu, w którem zgłasza swoją kandydaturę dotychczasowy poseł z gmin wiejskich tamtejszego powiatu, p. hr. Sobiesław Mieroszowski. Następnie wezwał przewodniczący zgromadzonych do stawiania dalszych kandydatów. Gdy jednak nikt żadnej innej kandydatury nie zgłosił, komitet po krótkiej dyskusyi uchwalił przyjąć tymczasowo kandydaturę hr. Sobiesława Mieroszowskiego do wiadomości, stanowczą jednak uchwałę swą względem popierania wyboru na posła z gmin wiejskich tamtejszych powiatu uchwalił odroczyć do następnego posiedzenia d. 11 czerwca odbyć się mającego, — tymczasem zaś upoważnił przewodniczącego do ogłoszenia w dziennikach wezwania, ażeby ewentualnie dalsi kandydaci na posła z tego ciała wyborczego kandydaturę swą przed dniem 11 czerwca zgłosili na ręce prezesa komitetu JE. Pawła Popiela.

W końcu zastanowiono się nad kwestyą zawiązywania podkomitetów miejscowych dla kierowania prawyborami. Po krótkiej dyskusyi uchwalono nie zawiązywać podkomitetów miejscowych, bo na razie wobec jednej kondydatury nie zachodzi tego potrzeba.

Komitet centralny przedwyborczy dla Galicyi zachodniej przesłał prezesom Rad powiatowych następującą odezwę:

W odezwie z 5 maja b. r. komitet centralny wzywając do utworzenia i ukonstytuowania komitetów powiatowych przedwyborczych, zwracał już uwagę, że pierwszą a bardzo ważną czynnością komitetów powiatowych w okręgach wyborczych wiejskich będzie staranie o dobre przeprowadzenie prawyborów.

Otóż teraz w chwili, gdy wybory już są rozpisane i gdy zbliża się czas wybierania w okręgach wyborczych wiejskich wyborców przez prawyborców, wzywa i uprasza raz jeszcze komitet centralny, aby komitety powiatowe przedwyborcze dołożyły starań i usilności, iżby z gmin wiejskich wyszli wyborcy światli, miłością kraju ożywieni, gdyż przez to zapewniony już będzie wybór następnie posła pożytecznego dla kraju.

Wreszcie upraszamy o uwiadomienie komitetu centralnego o kandydaturze, która przez komitet powiatowy będzie przyjętą.

W Krakowie, d. 19 maja 1889.

W imieniu i z polecenia komitetu centralnego

Referent: *Fryderyk Zoll.* Przewodniczący: *Leon Chrzanowski.*

Z Zaleszczyk donoszą nam: D. 20 b. m. odbyło się w Zaleszczykach przedwyborcze zgromadzenie zwołane przez p. Włodzimierza Siemiginowskiego, na które przybyli pp. Celestyn Wybranowski, Tadeusz Cieński, notaryusz Antoni Gross, Józef Sokołowski i 6 włościan.

Na zebraniu tem, zawiązano komitet złożony ze wszystkich 11 na zebraniu obecnych, który ma być wzmocniony do 25 członków. Delegatem do centralnego komitetu we Lwowie wybrano p. Włodzimierza Siemiginowskiego i postawiono kandydaturę p. Antoniego Chamca b. posła. Centralny komitet ruski wezwał gr. kat. proboszcza w Zaleszczykach ks Aleksandra Knihynickiego do zawiązania komitetu ruskiego, który wszakże dotychczas się nie zebrał. Jako kandydatów ruskich wymieniają gr. kat. parocha Aleksandra Knihinickiego i Tadeusza Hraba c. k. adjunkta sądowego w Tłustem.

W Nowym Targu zgłosił do komitetu przedwyborczego swą kandydaturę na posła hr. Raczyński. Kandydat podniósł w swem przemówieniu, iż od kilku lat mieszkając stale w Zakopanem, umiłował ten górski zakątek kraju, któremu pragnąłby w odwet poświęcić rzetelną swą pracę, nie powodując się przy tem ambicyą, lecz mając wzgląd na to, że wiele tu jeszcze do zrobienia, aby ubogą a uczciwą i rozumną ludność powiatu doprowadzić do wyższego stopnia dobrobytu i oświaty.

Po licznych interpelacyach kandydata oświadczono się prawie jednomyślnie za popieraniem hr. Raczyńskiego. Następnie złożono komitet wykonawczy z 14 członków, który wybrał natychmiast ściślejsze komitety dla kierowania akcyą wyborczą przed odbyciem prawyborów, a po ich uskutecznieniu aż do zgromadzenia się wyborców w Nowym Targu na terminie oznaczonym dla wyboru posła. — Komitety te ściślejsze utworzono w miejscowościach: Czarny Dunajec, Krościenko, Szczawnica, Ochotnica, Białka, Poronin, Szaflary, Ludźmierz i Chabówka.

Dnia 24 b. m. odbyło się w Nowym Sączu posiedzenie komitetu przedwyborczego dla powiatu nowo-sądeckiego. Na tem posiedzeniu przedstawili się jako kandydaci o mandat poselski z mniejszych posiadłości powiatu N. Sącz: p. Władysław Żuk Skarszewski, który był dotychczas posłem z okręgu powiatów sądowych: N. Sącz-Grybów-Ciężkowice, tudzież dr. Włodzimierz Olszewski, adwokat i wiceprezes Rady powiatowej w N. Sączu.

Przy głosowaniu ostatni otrzymał absolutną większość głosów, na jego wniosek atoli uchwalono obu kandydatów przedstawić Komitetowi centralnemu do zdecydowania, którego z nich uzna za właściwe zalecić wyborcom.

Z Krosna donoszą: Z mniejszych posiadłości kandyduje p. Jan Trzecieski, właściciel dóbr.

W Rzeszowie liczne grono poważnych obywateli po poufnem porozumieniu się postanowiło popierać kandydaturę dr. Zbyszewskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 27 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·40, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, owies 6·15 do 6·60, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 11·— do 11·65, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·75 do 7·20, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 11·— do 11·50 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·60 do 7·25, żyto 4·75 do 5·35, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6.— do 7·20, rzepak n. 11·10 do 11·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 7·50, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 11·15 do 11·65 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·—, do 74·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 9.40, żyto 5·70 do 6·70, jęczmień 9·80 do 6·10, owies 6·— do 6·35, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·45, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·75 do 12·— zł.

Piękne gatunki pszenicy poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

C. k. uprzyw. Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831. Główna agencya dla Galicyi u pana M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu kwietniu 1889 roku, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 519 wniosków na sumę 1,726.859 zł. w. a., a wystawiono polic 454 na sumę 1,260.897 zł. w. a. Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1889 r. wniesiono 2.133 wniosków na sumę 6,578.148 zł. w. a., a wystawiono 1.820 polic na sumę 5,382.741 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 30 kwietnia 1889 r. wynoszą 691.590 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1888 r. 110,813.920 zł. w kapitałach i 199.752 zł. w. a. w rentach na 45.345 policach, na co rezerwowano w gotówce 24,588.068 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1888 w dziale życiowym wynoszą 1,502.511 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 217,257.394 zł. 75 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiejkolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Ochmistrz Dworu, hrabia Huniady, reprezentować będzie Najj. Pana na pogrzebie śp. Alfreda hr. Potockiego.

Najj. Pan odbył przedwczoraj rano inspekcyę części załogi wiedeńskiej. W orszaku monarszym zauważano artystę malarza Ajdukiewicza, który, jak już donosiliśmy niedawno, otrzymał pozwolenie znajdowania się w najbliższem otoczeniu Najj. Pana, celem studyowania postawy Monarchy na koniu.

W apartamentach cesarskich w Schönbrunnie odbył się w sobotę obiad dworski, na który otrzymali między innymi zaproszenie: ks. Wilhelm Szlezwicko-Holsztyński; prezes gabinetu hr. Taaffe i członkowie misyi japońskiej.

Najdost. Cesarzewiczowa wdowa Stefania odwiedziła dnia 24 b. m. w zamku Lainz Najj. Panią i Najd. Arcyksiężniczkę Maryę Waleryę.

Najdost. Arcyksiążęta Otto i Eugeniusz przybyli z Morawy do Wiednia.

Dzisiaj przybędzie do Wiednia regent bawarski, ks. Luitpold.

P. Minister, hr. Kalnoky, powrócił onegdaj z dóbr swoich do Wiednia.

Fremdenblatt pisze:

Według jednozgodnych doniesień, nie da się uniknąć dalszego odroczenia terminu sesyi delegacyjnej, albowiem obrady w Izbie węgierskiej przewlekają się w sposób wcale niespodziewany. Sejm zalitawski załatwi budżet dopiero około 8 czerwca. Po Zielonych Świątkach mają być przyjęte niektóre pilne ustawy, dalej załatwione formalności zamknięcia drugiej i otwarcia trzeciej sesyi prawodawczej oraz dokonane wybory do Delegacyj; to wszystko zajmie tyle czasu, iż delegacye będą mogły zebrać się zaledwie w ostatnich dniach czerwca. Na wniosek p. Tiszy pragną w Izbie węgierskiej przyspieszyć obrady przez przedłużenie o jedną godzinę posiedzeń.

Dzisiaj zbiera się na pierwsze posiedzenie komisya nieustająca dla nowego kodeksu karnego. Wnioski dotyczące zmiany przedłożenia rządowego zgłosili dotychczas pp. Vayhinger, dr. Kopp i dr. Zucker. Wedle *Pol. Corr.*, komisya będzie mogła ukończyć swe prace w przeciągu sześciu tygodni.

Dzienniki dowiadują się, iż p. Minister sprawiedliwości polecił wypracować nowelę do procedury karnej. Nowela ta odnosi się głównie do postępowania przed sądem przysięgłych w sprawach prasowych; następnie celem jej jest wprowadzenie zgody pomiędzy przepisami nowego projektu karnego a zasadami postępowania w sprawach karnych.

Weeług doniesienia dzienników wiedeńskich, Ministerstwo oświaty wyprocowało właśnie projekt reformy studyów i egzaminów prawno-politycznych. Celem zbadania tego projektu zbierze się fachowa ankieta w Wiedniu.

Bezrobocie woźniców i konduktorów tramwajowych w Pradze trwa do tej chwili. Reprezentacya miejska zawezwała dyrekcyę tramwaju do natychmiastowego przywrócenia ruchu wozowego, w przeciwnym zaś razie zagroziła towarzystwu utratą kaucyi.

Również bezrobocie w czeskich kopalniach węgla trwa w dotychczasowych rozmiarach. Świątkujący zachowują się w ogóle spokojnie, to też wojsko sprowadzone do Kladna nie miało powodu do czynnego wystąpienia,

---

Król włoski opuścił wczoraj Berlin.

National Ztg. pisze, iż doniesienie dzienników jakoby ks. Bismarck i p. Crispi konferowali w sprawie zawarcia „konwencyi wojskowej“ między Niemcami i Włochami jest zupełnie bezpodstawnem.

Cesarz Wilhelm ma udać się około 7 czerwca do Strassburga.

Do *Fremdenblattu* wiedeńskiego telegrafują:

Słychać, iż ks. Bismarck wyjedzie w przyszłym tygodniu na letnie mieszkanie do Friedrichsruh powróci jednak do Berlina w sierpniu, w którym miesiącu spodziewają się przybycia Najj. Cesarza austryackiego.

Francuska Izba deputowanych zgodziła się z projektem przeniesienia szczątków śmiertelnych Carnota, Marceau, i Baudina do Panteonu.

Skrajna lewica wybrała swoim przewodniczącym byłego prezesa gabinetu Floqueta, który obejmując przewodnictwo, wygłosił mowę, zaznaczającą przedewszystkiem, że republikanie nie stracili otuchy i wiary w siły własne. Stronnictwo uchwaliło mowę tę wydrukować.

Rząd rzeczypospolitej uwolnił od obowiązków generalnego konsula w Amsterdamie, Dalora, za to, że wbrew rozporządzeniom ministra Spullera nie uświetnił obchodem w dniu 5 maja stuletniej rocznicy zwołania stanów generalnych. Ta sama kara spotka i innych opornych urzędników ciała konsularnego.

W procesie przeciw anarchistom belgijskim w Mons przedstawiono sądowi przysięgłych 325 pytań. Po siedmiogodzinnej, konferencyi przysięgłych ogłoszono, że na 318 pytań odpowiedziano: nie, na siedm zaś pytań odpowiedziano twierdząco, ale tylko siedmioma głosami przeciw pięciu. Trybunał przyłączył się do orzeczenia większości przysięgłych, ale jedynie co do trzech oskarżonych André, Laloi i Houbleta, których uznano winnymi podżegania do czynów nieprawnych, które wszakże nie zostały wykonane. Z oskarżonych uwolniono natychmiast 19 z więzienia, Andrégo zaś, Laloi i Houbleta zasądzono na trzy miesiące więzienia. Oświadczenie trybunału, że Andrégo i Laloi poczytano za agentów prowokacyjnych, przyjęła publiczność objawami zadowolenia.

Na wtorek zapowiedział w parlamencie deputowany Houzeau interpelacyę z powodu manewrów policyi i fałszywej denuncyacyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 maja. Rada związkowa austr. Towarzystwa Czerwonego Krzyża zagajona została przez przewodniczącego, hr. Falkenhayna słowami gorącego wspomnienia, poświęconego śp. Cesarzewiczowi Rudolfowi, w których mowca podniósł żywy udział zmarłego Następcy Tronu w pracach i dążnościach Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Zgromadzenie bez rozpraw przyjęło sprawozdanie generalne z czynności zarządu w roku ubiegłym i sprawozdanie kasowe. Preliminarz zarządu Związku przyjęto po dłuższej rozprawie wraz z wnioskiem o potrzebie reorganizacyi dotychczasowej czynności tego zarządu. W końcu przyjęto kompromisowy wniosek, według którego udzielono prowizorycznie na r. 1889 przyzwolenia, aby na wypadek wojny wzmocniony Wydział związkowy objął kierownictwo spraw stowarzyszenia na miejsce zgromadzenia związkowego, i ażeby Wydział taki działał jako nieustający. Wreszcie uchwalono, że przyboczne rady wojskowe mogą brać także udział w obradach sekcyj, jednakże ostateczna w tej mierze decyzya, pozostawiona została przyszłorocznemu zgromadzeniu związkowemu.

Wiedeń, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Obiegają pogłoski, że powiedzie się może rozpocząć sesyę Delegacyj wspólnych w połowie czerwca. Przedłożenia w ministerstwach wspólnych już ukończone; żądania kredytów na cele wojskowe przedstawiają się jedynie jako skutek zmian uchwalonych na ostatniej sesyi Delegacyj i nowej ustawy wojskowej, sądzą więc, że nie dadzą powodu do zasadniczych dłuższych rozpraw.

Wiedeń, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Burmistrz Uhl ma zamiar w jesieni ustąpić ze swej posady.

Praga, 27 maja. Zmowa służby tramwajowej jak się zdaje, i jutro jeszcze nie będzie zakończona, ponieważ przybyły tu z Brukseli członek Rady zawiadowczej nie posiada wymaganego pełnomocnictwa do zawarcia ostatecznego układu. Zgromadzenie strejkujących, które obstaje przytem, aby dyrektor Storck został usunięty, wybrało pięciu delegatów do rokowań ze wspomnianym delegatem Rady nadzorczej. Uczestnicy strejku zachowują się zupełnie spokojnie.

Kladno, 27 maja. Mimo tłumnego pochodu robotników z kobietami przez ulice miasta, tudzież skupienia się wielu tysięcy ciekawych, dzień wczorajszy przeszedł jak najspokojniej.

Dyrektor centralny Wittgenstein miał wczoraj rano audyencyę u Namiestnika, który polecił, aby ile możności uwzględniono życzenia robotników. P. Wittgestein złożył wczoraj wieczorem na zebraniu właścicieli kopalń sprawozdanie z posłuchania u namiestnika oświadczając przytem, iż możnaby zezwolić na podwyższenie płacy, w żadnym jednak razie na 8 godzinną pracę w szybach. Dzisiaj toczą się dalej rokowania.

Kladno, 27 maja. W fabrykach pruskiego Towarzystwa dla przemysłu żeleźniczego, ruch z dniem wczorajszym został zupełnie przywróconym. Fabryki te zostały dostatecznie zaopatrzone w węgiel z kopalni państwowych kolei żelaznych.

Berlin, 27 maja. Król Humbert z następcą tronu włoskiego i p. Crispim byli w sobotę na cichej mszy w kościele św. Jadwigi, gdzie zabawili półtora godziny.

Doniesienie dzienników o zamierzonej podróży cesarza Wilhelma do Alzacyi i Lotaryngii jest przedwczesne.

Król Humbert odjechał ztąd wczoraj wieczór.

W przejeździe przez Frankfurt dopełni przeglądu swego pułku.

Berlin, 27 maja. (*Tel. pryw.*) Zaprzeczają ze strony półurzędowej, jakoby trwanie przymierza z Włochami było przedmiotem narad za pobytu króla Humberta, w stolicy niemieckiej; przymierze to bowiem dotychczas obowiązuje. Również nieprawdziwem jest doniesienie o konwencyi wojskowej Niemiec i Włoch z wykluczeniem Austryi.

Berlin, 27 maja. Król Humbert i królewicz wyjechali ztąd wczoraj o godzinie pół do 10tej wieczorem. Ponieważ odjazd odbywał się w ścisłem *incognito*, nie było urzędowego pożegnania ani kompanii honorowej na peronie kolejowym.

Król pożegnał się z cesarzem jak najserdeczniej. Na dworzec kolejowy przybyli cesarz, książęta królewscy, hr. Herbert Bismarck, generalicya, naczelnicy władz cywilnych i pierwszy burmistrz. Cesarz podał kilkakrotnie rękę p. Crispiemu. W chwili gdy pociąg ruszał z miejsca, niezliczone tłumy publiczności wydawały grzmiące okrzyki.

Lubeka, 27 maja. W porcie tutejszym wybuchł wielki pożar. Trzy magazyny stoją w płomieniach. Zgorzały ogromne zapasy bawełny, przędzy i innych drogich towarów. Szkoda obliczona na dwa miliony marek.

Mons, 27 maja. W procesie przeciw 22 socyalistom trzej z oskarżonych zostali skazani na 3 miesięczne więzienie, resztę uwolniono.

Petersburg, 27 maja. (*Tel. pr.*) Koła rządowe zajmują się na seryo projektem budowy kolei do wnętrza Syberyi; generał Anenkow projektuje użyć żołnierzy do budowy, podobnie jak przy kolei transkaspiskiej.

Belgrad, 27 maja. Przy sposobności wiecu członków stronnictwa postępowego przyszło do nieznacznych wybryków. Obradującemu w lokalu ogrodowym zgromadzeniu przerywały kilkakrotnie tłumy, stojące po za tym lokalem i wydające okrzyki niezadowolenia. Przy opuszczaniu lokalu przez uczestników zgromadzenia przyszło na ulicy do faktów czynnej zniewagi, przyczem jedna osoba z publiczności i jeden żandarm doznali skaleczenia. Rząd użył środków, potrzebnych do zapewnienia pokoju. Rozjątrzenie tłumów przypisać należy wyzywającej postawie niektórych grup stronnictwa postępowego.

Belgrad, 27 maja. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem został przywróconym spokój i porządek. Demonstracye trwały pięć godzin. Bezzwłocznie zarządzono surowe śledztwo. Stronnicy partyi postępowej zamordowali profesora gimnazyalnego i jednego żandarma.

Rzym, 27 maja. Liczba woźniców i konduktorów tramwajowych, którzy z dniem wczorajszym urządzili bezrobocie wynosi mniej więcej 800. Policya niedozwoliła na zebranie świątkujących. Tu i owdzie zaszły wybryki, porządek jednak został natychmiast przywróconym. Aresztowano 15 osób. Świątkujący zamierzają dzisiaj wieczorem odbyć zebranie.

Rzym, 27 maja. Woźnice i konduktorowie rzymskich omnibusów i tramwajów urządzili strejk ponownie. Nie stanęła do roboty także część woźniców i konduktorów innych towarzystw transportowych. Z wozów włoskiego towarzystwa tramwajów i omnibusów zaledwie kilka kursuje pod opieką policyi.

Rzym, 27 maja. Okólnik pana Crispiego do włoskich przedstawicieli za granicą zaprzecza w tonie jak najbardziej stanowczym, jakoby król Humbert zamierzał towarzyszyć cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Strassburga. Dzienniki tutejsze oświadczają jednogłośnie, iż wiadomość o podróży króla Humberta wspólnie z cesarzem niemieckim do Strassburga, jest po prostu manewrem giełdowym.

Paryż, 27 maja. Dzienniki tutejsze nie przypuszczają, aby pogłoska o podróży króla Humberta do Strassburga miała być tylko zwykłym manewrem giełdowym i sądzą, iż między królem Humbertem i cesarzem Wilhelmem został rzeczywiście ułożonym plan podróży, król jednak zmienił w ostatniej chwili dyspozycye, a to skutkiem wzburzenia, jakie wiadomość o podróży wywołała w całej Europie a przedewszystkiem w kołach patryotów włoskich. Dzienniki oświadczają w końcu, iż nie można ludu włoskiego czynić odpowiedzialnym za niewdzięczność jego rządu. Francya jednak musi unikać wszystkiego, coby mogło ów rząd wzmocnić, gdy przyjdzie na porządek dzienny sprawa odnowienia traktatu handlowego.

Monachium, 27 maja. Książę regent wraz z siostrą wyjechał dzisiaj przedpołudniem na dłuższy pobyt do Wiednia.

Madryt, 27 maja. Wczoraj odbyła się rada ministeryalna, na której oświadczył prezes gabinetu Sagasta, iż nieodzownie konieczną jest rzeczą, aby rząd trzymał się swojego programu i zaprowadził prawo powszechnego głosowania.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 maja 1889.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	—	208	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	40	104	40
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	—	95	—
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	15	106	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	63	9	73
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	40	58	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 maja 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.90	86.10
luty-sierpień	85.80	86.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.25	86.45
kwiecień-październik	86.30	86.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.50	136.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.20	144.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	146.—	147.—
„ „ 1864 po 100 zł.	181.—	182.—
„ „ 1864 po 50 zł.	181.—	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.80	150.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.70	100.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.30	109 50
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	105.—	106.—
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.10	105.60
Węgier	105.10	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.80	129 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.—	308.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	543.—	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	909.—	911.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2625.—	2630.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	245.—	246.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	239 50	240 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	113.—	113 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.25	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.50	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	95.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.20	101.60
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.20	101.60
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.30	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101.30	101.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł 4½ pr.	101.60	102.40
dtto (Jarosław-Sokal)	101 60	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.50
z r. 1884	92.70	93.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	138.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.50	65.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 —	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	38.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	58.75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 —	118.55
Paryż za 100 fr.	46.90.—	46.97.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.39.—	9.40.—
Rossyjski półimperyał	9.66.—	.— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 25 maja 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	95
„ „ „ w srebrze	86	15
Renta w złocie	109	40
5 pr. austr. renta marcowa	100	65
Akcye banku austro węgier.	999	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	307	50
Londyn	118	30
Napoleondor	9	39¼
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	90

L. 3929. (3076 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dwóch rat po 340 złr. i reszty kapitału 8322 zł. 60 ct. z przyn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 27. czerwca i 1. sierpnia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności zaintabulowanej w księdze gruntowej miasta Tarnopola na dłużników Józefę Masłowską i Maryę Hoszowską w Tarnopolu pod l. sp. 417/1272 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 19010 zł. 60 ct. w.a., przy drugim terminie nastąpi sprzedaż i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 1900 zł.

Bliższe warunki, tudzież protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 maja 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Pohoreckiego, a pana adwokata dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 kwietnia 1889.

L. 1884. (3525 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 12go czerwca 1889 i dnia 17go lipca 1889, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 300 gminy kat. Wojsławice dłużnika Jacka Grzesiuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Salamona Steinbacha w ilości 5 zł. 33 ct. w.a. z przyn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 362 zł.

Wadyum zaś kwota 36 zł. 20 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat dr. Goldberg.

Sokal, dnia 20 marca 1889.

L. 2228 (3527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 12 czerwca 1889 i 10 lipca 1889, zawsze o godzinie 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 23 w Rabem położonej wedle wykazu hipot. l. 40 Andryja Marcinów własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 232 zł. 90 ct. z przyn.

Cena wywołania 203 zł.

Wadyum 20 zł.

Kurator wierzycieli p. Karol Morwitz c. k. notaryusz miejscowy.

Ustrzyki, 16 kwietnia 1889.

L. 4549 (3532 3—3)

Dnia 12 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 10 lipca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9ej rano egzekucyjna licytacya realności wyk. hip 223 gminy Bełelni objętej, Fedora Ostafyczuka Iwana własnej na rzecz Seidy Katza pto 10 zł. z przyn.

Cena wywołania 192 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 13 kwietnia 1889.

L. 2604 (3507 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda dnia 26 czerwca i dnia 7 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10ej przed południem w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Ostrów l. 75 objętej, Ilka Rybaka własną i realność wyk. hip. tej samej księgi gruntowej l. 84 objętej, Mikołaja Rybaka własną, na zaspokojenie pretensyi ogólnego rolniczo kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 88 zł. 62 ct. z przyn.

Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 30 sierpnia 1888.

L. 2274. (3453 3—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 czerwca 1889 poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź cenę przymusowa sprzedaż placu pod l. 284 w Tyśmienicy położonego, dłużnika Michała Rybija vel Rybińskiego a względnie tegoż masy spadkowej protokołem z 14 maja 1881 l. 3828 zastawniczo opisanego protokołem z 2. kwietnia 1883 l. 2967 oszacowanego na rzecz funduszu indemnizacyjnego pto 6 zł. 30 ct. i t. d. z przyn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Tyśmienica, 22 marca 1889.

L. 832 (3490 3—3)

W dniach 24 czerwca 1889, 22 lipca 1889 o 3 godzinie po południu odbędzie się w Sądzie licytacya połowy realności wedle wykazu hipot. l. 1137 księgi gruntowej Rawa Abrahama Brandwein własnej pod n. k. 246 w Rawie położonej, celem zaspokojenia sumy 565 zł. z przynal. na rzecz Dawida Grüssa.

Cena wywołania 1723 zł. 25 ct.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli hipotecznych pan Władysław Górka z Rawy.

Reszta warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny w registraturze.

Rawa, 30 kwietnia 1889.

L. 6532. (3487 3—3)

W sprawie Kasy Oszczędności miasta Kołomyi przeciw Chaimowi Falik o 3000 zł. sprzedaną zostanie suma 3000 zł z pn. na karcie ciężarów realności pod l. k. 397 i 398 w Czernelicy położonej, wyk. hip. 763 gminy Czernelicy objętej, Semele Falika względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Chaima Falika zaintabulowana w dniach 26 czerwca i 1 sierpnia 1889 o 8ej godz. rano.

Cena wywołania 3000 zł.

Zakład 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr. Białkowski w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 5 maja 1889.

L. 2252. (3483 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Julii Kornowej w kwocie 300 zł. z przyn. odbędzie się 28 czerwca i w dniu 2 sierpnia 1889 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności l. w. h. 165 w Komorowicach położonej, Antoniego Niemczyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 630 zł. w. a.

Wadyum 63 zł.

Realność ta przy pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim terminie także i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Biała, dnia 18 kwietnia 1889.

L. 11353 (2901 3—3)

Dnia 25 czerwca i 30 lipca 1889 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 106 księgi gruntowej gminy katastralnej Szczepanów objętej, Łucyi Janiszewskiej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn.

Cena wywołania 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Akt oszacowania, wyciąg pipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Parvi.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 29 grudnia 1887.

L. 1649 (3269 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z rat po 10 zł. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 80 dla gminy Buchcice Karola Wilaszka własnego w dwóch terminach 26 czerwca 1889 o godzinie 9 z rana i dnia 7 sierpnia 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. wa.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i po niżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony Jan Łątka wójt z Buchcic.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 1745 (3526 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Izraela Gdusa przeciw Dawidowi Strauch pto 150 zł. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ustrzykach dnia 26 czerwca i dnia 24 lipca 1889 zawsze o godzinie 11 rano, przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego l. 109 księgi gruntowej gminy Ustrzyki objętego.

Wadyum wynosi 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla wierzyciela hipotecznego Naftalego Halperna z miejsca pobytu nieznanego ustanowiono p. Karola Morwitza, zaś dla wszystkich innych wierzycieli p. Pawła Szulza z Ustrzyk kuratorem.

Ustrzyki, dnia 19 marca 1889.

L. 1568 (3485 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 350 zł. w. a. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 211 zł. 46 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym Sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 czerwca i 1go sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Anschla Goldsteina własnej pod l. 222 w Rzezawie w powiecie bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 122 gminy Rzezawa objętej.

Cena wywołania wynosi 800 zł. wa.

Wadyum wynosi 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec z substytucyą dr. Weisły Feina.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 16 lutego 1889.

L. 1327 (2906 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat 42 zł., 41 zł., 40 zł., 39 zł., 38 zł., 37 zł., 36 zł., 35 zł., 34 zł., 33 zł., 32 zł., i reszty kapitału 175 zł. z pn., na rzecz powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 75 gm. kat. Krakuszowice objętej a Ludwiki Górki własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 28 czerwca i dnia 30 lipca 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 770 zł.

Wadyum zaś 77 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ad actum p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 10 kwietnia 1889.

L. 1168 (3279 3—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się 1 lipca i 5 sierpnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności n. 393, tudzież l. wyk. hip. 540 w Wieprzu, z których pierwsza jest własnością Franciszka Jana Wojciecha Leona Władysława i Stanisławów Polaków, druga Tomasza i Agnieszki Pietraszów na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Morawitza w kwocie resztującej 700 zł.

Na 1ym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania realności l. kat. 393 wynosi 2000 zł., realności l. k. 540 wynosi 1430 zł.

Wadyum 200 zł. i 143 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Andrychów, dnia 17 kwietnia 1889.

L. 3367 3433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Nusynowi Pohorillemu od Mojżesza From sumy 572 zł. wa z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 127 w Bielawincach położonej wykazem hipotecznym 34 księgi gruntowej gminy Bielawince objętej, we dług poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Mojżesza From stanowiącej wraz z przynależnościami protokołem de praes. 30 marca 1888 l. 4422 opisanemi.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 28 czerwca 1889, drugi na dzień 26 lipca 1889 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa, realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą ceną podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 675 zł. 20 ct. wa.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 67 zł. 52 ct. w. a.

Bliższe wyrunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 28 marca 1887 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącej nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Reissa w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz, dnia 20 marca 1889.

L. 634 (3491 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Lejba Schopa w kwocie 9 zł. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 327 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 104 ks. gł. gminy katast. Tyczyn objętej, na imię Jana Maćkiewicza zaintabulowanej w dniach 21 czerwca i 2go sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 810 zł.

Wadyum 81 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 18 lutego 1889.

L. 1352 (3245 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 60 zł. z przynależytościami przymusową sprzedaż realności l. w. h. 41 księgi gr. gminy Łężkowiec objętej, a Kazimierza Matury własnej na rzecz kasy oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych, a to:

dnia 3 lipca i

dnia 5 sierpnia 1889,

każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 52 (3285 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Herscha Marguliesa przeciw Janowi Misikiewiczowi o zapłacenie resztującej należytości wekslowej w kwocie 161 zł. wa. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 61 w Zarwanicy położonej wyk. hip. l. 3 ksiąg gruntowych gminy kat. Zarwanica objętej, dłużnika Jan Misikiewicza własnej w dniach 1 lipca i 1 sierpnia 1889 każdym razem o 10tej godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1915 zł. aw.

Wadyum 101 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśniowczyk, dnia 10 marca 1889.

L. 1575 (3324 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 26 czerwca 1889 i 31 lipca każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 15 zł. wa. z pn. od małoletnich Antoniego i Maryi Szoików się należącej publiczna licytacya parc. grunt. 1204, 1205 w Milczycach położonych ciała tabularnego niestanowiących, dłużników własnych.

Cena szacunkowa 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa wisznia, 9 marca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4949. (3504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca i Teofilę Wojtowiczów, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 listopada 1888 l. 4949 ustanowiono kuratorem Józefa Kalczyńskiego burmistrza w Jordanowie. C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 20 listopada 1888.

L. 16083 (3060 2—3)

Obwieszczenie.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają następujące przesyłki, listy wartościowe i przekazy pocztowe z roku 1887 względnie 1888, które ani przez edresatów ani też przez nadawców nie zostały podjęte.

Przesyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od niniejszego obwieszczenia, w przeciwnym bowiem razie zostaną takowe sprzedane w drodze publicznej licytacyi.

Kundmachung.

Bei der k. k. Post- und Telegrafen-Direktion in Lemberg erliegen nachstehende Retour-Fahrpostsendungen vom Jahre 1887 beziehungsweise 1888, welche weder von den Adressaten noch von den Aufgebern behoben wurden.

Diese Sendungen sind längstens binnen drei Monaten vom Tage dieser Verlautbarung an gerechnet, um so gewisser zubeheben als sonst dieselben im Wege der öffentlichen Versteigerung werden veräussert werden

Wykaz. — Ausweis.

L. bieżąca Lauf. Zahl	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth		Waga Gewicht	
				zł. Gld.	ct. kr	klg.	grm.
1	Tarnopol	Fischer	Lwów	10	—	1	—
2	"	Nachthäuser	Kraków	—	—	—	300
3	"	Zieliński	Bohorodczany	2	50	—	47
4	"	Popowicz	Lwów	—	—	—	850
5	"	Stöckl	"	4	—	—	400
6	"	Aptowicz	Mezibirz	—	—	—	500
7	"	Kuderna	Lwów	7	—	2	—
8	Wadowice	Weinberg	Kraków	-	—	2	400
9	Oświęcim	Bärger et Strohmann	Wiedeń	—	—	2	—
10	Brody	Haiom	St. Petersburg	30	—	16	400
11	Frysztak	Mühlstein	Kraków	—	—	1	100
12	Podgórze	J. Ostfeld	Gura Humora	—	—	5	500
13	Stanisławów	Lilian	U. Sinoutz	12	—	2	100
14	"	Fleischman	Tarnopol	—	—	5	500
15	"	Herberg et Veise	N Doubitz	—	—	4	100
16	"	"	"	—	—	4	100
17	"	Fleischmann	Tarnopol	—	—	4	900
18	"	Furmann	Czernowitz	–	—	–	700
19	"	Grader	Bukowsko	2	60	3	300
20	"	Backel	Folticseni	—	—	11	—
21	"	Fleischmann	Tarnopol	—	—	3	400
22	"	Wechsler et Löwy	Wiedeń	—	—	5	—
23	"	Lateiner	Brody	—	—	5	200
24	"	Backal	Foltis eni	—	—	14	500
25	Stanisławów	Baerger et Stroheim	Wiedeń	—	—	2	600
26	Przemyśl	G. Duch	Grębów	1	50	—	265
27	"	St. Ogębiński	Kraków	3	—	3	900
28	"	B. Osadca	Czortków	2	—	—	130
29	"	G. Katomka	"	1	80	—	77
30	"	J. Meisner	Zdanowice	1	80	—	27
31	"	W. Gromnicki	Wolica	1	10	—	72
32	"	S. Subat	Meja	1	50	—	600
33	"	Rosin Peter	Nagysagus	1	80	—	390
34	"	Kukułka	Dembica	4	—	—	225
35	"	E. Milabotisch	Macusca	1	—	—	400
36	"	Papierfabrik	Wiedeń	2	—	4	900
37	"	J. Klesik	Delatyn	—	—	4	500
38	"	W. Egler	Gródek	2	—	—	600
39	"	J. Cypres	Kraków	—	—	5	—
40	"	Spätt	unbekannt nieznane	—	—	7	300
41	Tarnów	T. Zlacha	Wiedeń	—	—	—	200
42	"	H. Breza	Mielec	2	—	1	900
43	"	E. Bogad	Stanislau	5	—	4	500
44	"	Scheininger	Debreczin	—	—	4	600
45	"	J. Wiedemann	Skole	—	—	5	—
46	"	Haas et Czyżek	Karlsbad	—	—	5	500
47	"	Bauminger	Kraków	—	—	—	800
48	"	B. Jakel	Wiedeń	—	—	1	500
49	"	A. Korane	Schönnbrunn	—	—	4	500
50	"	A. Schindelheim	Lutowiska	—	—	5	500
51	"	Dominitz	Radymno	—	—	—	200
52	"	L. Józefowicz	Jezierzany	—	—	1	200
53	"	H. Bielińska	Pilzno	—	—	—	300
54	"	E. Bogad	Stanisławów	10	—	7	600
55	"	Stökel	Lwów	—	—	1	600
56	Nowy Sącz	Tomankowa	Szczawnica	—	—	21	300
57	Kołomyja	Abrahamowicz	Gurahumora	4	—	4	700
58	"	Lassner	Wiedeń	—	—	5	850
59	"	Wolski	Potok złoty	10	—	—	350
60	"	Drössler	Neutitschein	2	—	1	600
61	"	Gross	Stanisławów	2	—	—	200
62	Wygoda	Hamacek	Prag	7	—	9	800
63	Borysław	Trauber	Sambor	—	50	—	300
64	Bochnia	K. Chłodnicki	Przemyśl	—	—	2	200
65	Złoczów	Z. Jaworski	Jezierna	—	—	—	400
66	"	J. Rottenberg	Lwów	10	—	—	700
67	Jarosław	Zirner	Wiedeń	15	—	—	109
68	"	Meker	Triest	—	—	1	300
69	"	Freuner	Kraków	3	—	1	500
70	"	Straube	Wiedeń	4	—	—	137
71	"	Zaugen	Kraków	3	—	1	500
72	"	Wroński	Krościenko	5	—	—	83
73	"	Merseburger	Drezno	20	—	1	950
74	Trembowla	H. Reizes	Lwów	16	—	9	500
75	Sniatyn	Stamberg	nieznany unbekannt	—	—	2	300
76	Biała	J. Ingberg	Tarnów	—	—	—	600
77	"	S. Brechner	Szczawne	8	—	—	900
78	Podzamcze	Kobes	Mostów	—	—	3	500
79	Dolina	Griffel	Nadwórna	5	—	3	400
80	"	A. Sigmund	Eger	5	—	2	500
81	Lisko	M. Hönigfeld	Przemyśl	1	—	3	—
82	Cieszanów	A. Stern	Opawa	6	—	1	50
83	Husiatyn	E. Friedmann	Orsowa	—	—	1	550
84	Jezierzany	Krämmer	Tyśmienica	3	—	4	—
85	Brzeżany	Gmina	Podkamień	1	—	2	—
86	"	Blaustein	Wiedeń	4	—	8	600
87	Czortków	Rosenfeld	Czerniowce	20	—	6	500
88	Rzeszów	St. Lucas	Wiedeń	—	—	3	700
89	"	J. Ettinger	Jarosław	—	—	4	300
90	"	F. Brillmajer	Praga	—	—	2	—
91	"	Falejewicz	Dąbrowa	5	—	3	—
92	Lwów	Bittner	nieznane unbekannt	—	—	1	300
93	"	Knopp	"	—	70	—	100
94	"	Zachariasiewicz	"	1	50	—	550
95	"	Weinberg	"	7	—	4	—
96	"	Deuscher	"	—	—	4	700
97	"	Hakel	Jarosław	6	35	1	200
98	"	Towarniki	"	—	—	—	600
99	"	Neumann	"	—	—	—	900
100	"	Mysłowski	Chmielówka	2	—	2	—
101	"	Szatkowska	nieznane unbekannt	—	—	-	400
102	"	Kwiatkowski	"	4	—	1	800
103	"	Hebling	Ostrawa mora- M. Ostrau	—	—	4	500
104	"	"	"	—	—	4	500
105	"	Schorr	nieznane unbekannt	10	—	—	700
106	"	Michta	Kołomyja	—	—	3	500
107	"	Szeparowicz	nieznane unbenkannt	—	90	—	600
108	"	Riha	Tabor	—	—	—	600
109	"	Rumel	nieznane unbekannt	—	—	—	120
110	"	Teodorowicz	"	1	56	—	900
111	"	Hebanowski	"	1	96	—	700
112	"	Zwierzchność gminna	"	—	—	—	750
113	"	Kukuwiecki	"	—	—	1	—
114	"	Willner	"	—	—	5	—
115	"	Ehrlich	"	—	—	5	—
116	"	Wysocka	"	2	70	1	600
117	"	Engel	Rima Szombat	—	—	3	900
118	"	Metzger	nieznane unbekannt	—	—	1	600
119	"	Komarnicki	"	5	—	—	100
120	"	Sebinitz	"	5	10	—	700
121	"	Horodyński	"	—	—	1	—
122	"	Goldmiedt	Wiedeń	—	—	3	700
123	"	Piszinger	"	4	—	3	700
124	"	Balszam	"	10	—	8	—
125	"	Gilon	Korolówka	35	50	16	600
126	"	Altheim	Stryj	1	50	—	350
127	"	Ziołowski	Dembica	—	—	—	700
128	"	Ochshorn	Horodenka	4	—	—	600
129	"	Dobrowolski	Sambor	3	26	1	150
130	"	Herer	Sinoutz	—	—	15	500
131	"	Goldfarb	Rawa	—	—	5	900
132	"	Karawan	Korolówka	—	—	20	900
133	"	Kingelberzer	Praga	—	—	4	900
134	"	"	"	—	—	4	900
135	"	Bienia	Rzeszów	—	—	2	400
136	"	Broniowski	nieznane unbekannt	4	—	5	400
137	"	Stańkiewicz	Litwinów	—	—	15	500
138	"	Krall	Wiedeń	—	—	7	700
139	"	Janos	Brzeżany	—	35	—	300
140	"	Szymański	Gorlice	—	—	—	600
141	"	Kinzelberger	Praga (Prag)	—	—	4	900
142	"	Epstein	Berno (Brünn)	—	—	—	700
143	"	Kusz	Sokołów	—	—	—	200
144	"	Wyrobek	Bestwina	—	—	—	600
145	"	Hauser	Szczerzec	—	—	1	100
146	"	Stern	Brzozów	5	—	2	600
147	Kraków	Kółko rolnicze	Bełz	—	—	5	—
148	"	Wyzewa	Parysz (Paris)	—	—	8	—
149	"	Sławiński	Tarnów	—	—	—	900
150	"	Giżycki	Konty	—	—	—	200
151	"	Mandel	Szczakowa	—	—	—	500
152	"	Koń	Szczawne	—	—	—	300
153	"	Jędrzejowski	Rzeszów	10	-	2	400
154	Lwów	Kalmucki	nieznane unbekannt	—	—	—	800
155	Kraków	Sperber	Przemyśl	—	—	—	800
156	"	Garbiński	Kolomea	2	60	—	600
157	Lwów	Kwiatkowski	Warszawa	8	—	3	200
158	"	Ler Ghering	Bohusi	12	60	22	300
159	"	Arendt	nieznane unbekannt	—	—	1	600
160	Kraków	Brok	Lipsk	30	—	20	200
161	"	Silbering	Nowytarg	3	60	—	900
162	"	Niepolski	Kraków	7	—	1	200
163	"	Seidler	Karlsbad	—	—	—	550
164	"	Wieslender	Wiedeń	—	—	—	350
165	"	Kostka	Ostrawa morawska M. Ostrau	20	—	7	—
166	"	Józefczyk	Łysiec	—	—	2	—
167	"	Machanek	Wiedeń	—	—	3	400
168	"	Klausner	Nowy Sącz	3	22	1	500
169	"	Kany	Wiedeń	—	—	4	—
170	"	Klemen	Trzebina	2	—	1	200
171	"	Fromel	Wiedeń	10	—	3	700
172	"	Horowitz	Biała	4	—	10	100
173	"	Banas	Mielec	—	80	—	190
174	"	Beck et Schaffer	Wiedeń	—	—	-	700
175	"	Frimel	Czerniowce	2	—	7	200
176	"	Zaugen	Przeworsk	—	—	1	300
177	"	Petrzyk	Przemyśl	3	—	1	—
178	"	Franke	Jawernig	5	—	8	200
179	"	Hennerstein	Wiedeń	3	50	1	—
180	"	Maszewska	Limanowa	—	—	5	700
181	"	Klein	Rutka	—	—	—	800
182	"	Günsberg	Lwów	—	—	6	200
183	"	Horodyński	Wasylkowce	—	—	—	100
184	"	Frommel	Wiedeń	12	50	4	200
185	"	Modhameu Ali	Odessa	—	—	—	900
186	"	Drina	Łódź	10	—	3	750
187	Stryj	Hirschhorn	Lwów	—	—	—	200
188	"	Max Herzog	Wiedeń	1	60	—	630
189	Lwów	Sieracki	Uście zielone	8	—	—	240
190	"	Sandeck	Lubaczów	—	98	—	200
191	"	Szymański	Gorlice	—	—	—	150

L. bieżąca Lauf. Zahl	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth zł. Geld	ct. kr.	Waga Gewicht klg.	grm.
192	Lwów	Ettinger	nieznane unbekannt	10	—	—	800
193	Stryj	Vait et Schwitz	„	—	—	—	100
194	Lwów	Bret et Freund	Wrocław Breslau	—	—	3	900

Listy wartościowe — Werthbriefe

L. bieżąca Lauf. Zahl	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth zł. Geld	ct. kr.	Waga Gewicht klg.	grm.
1	Lwów	Antoni Dzbański	Borysław	5	—	—	9
2	„	Jan Kazim. Arvin Zieliński	Kraków	10	—	—	11
3	„	Błażej Brzyski	Warszawa	12	—	—	12½
4	Tarńów	Salamon Rotterstein	Siedliszowice	20	—	—	62
5	„	Abraham Nowimiast	Dębowiec	5	—	—	16
6	„	Salomon Gutmann	Tarnobrzeg	5	—	—	149
7	„	Zbór izraelicki	Tuchów	1	—	—	12
8	„	Magistrat	Kołomyja	—	52	—	33
9	Kraków	Zontak	Lwów	1	—	—	155
10	Rohatyn	W. Piotrowski	Załeszczyki	3	—	—	27½
11	Mielec	Sąd powiatowy	Tarnobrzeg	—	35	—	38
12	Zółkiew	W. Bednarski	Kamionka stru.	1	60	—	10
13	Nowy Sącz	A. Korn	Bobowa	2	92	—	36
14	Błażowa	A. Ch. Vorster	Dembica	39	44	—	20
15	Kraków	Ernst Baum	Wieden	118	58	—	19½
16	„	Stanisław Sadowski	Petersburg	2	—	—	9
17	„	Meraner Weteranen Verein	Wiedeń	—	25	—	27
18	„	Karolina Müller	Warszawa	12	—	—	12
19	Przemyśl	Hirsch et Comp.	Hamburg	50	—	—	15
20	„	Daniel Fedyszczak	Niżankowice	5	—	—	30
21	Tarnopol	Englisch Churek	Odessa	2	15	—	15
22	Rzeszów	J. Horowitz	Lwów	—	—	—	9½
23	Kałusz	Blaustein	Pomorzany	6	—	—	14
24	Sambor	Bolesław Zagórski	Felsztyn	19	24	—	11
25	Stanisławów	Młodecki	Monasterzyska	—	—	—	60
26	Podgórze	S. Backer	Jarosław	—	—	—	22
27	Rozwadów	Ch. Halberstein	Wisowa	1	—	—	7½
28	Zółtańce	P. Friedmann	Bełz	1	—	—	14½
29	Sokal	Bieger	Przemyśl	5	—	—	77
30	Tarnów	T. Drapella	Andrychów	2	—	—	30

Przekazy — Postanweisungen.

L. bieżąca Lauf. Zahl	Nr. przekazu Nr. Postanw.	Miejsce nadania Aufgabeort	Imię adresata Name des Adressaten	Miejsce przeznaczenia Bestimmungsort	Wartość Werth zł.	ct.
1	882	Biała	Perl Schottenfeld	Kołomyja	1	25
2	64	Kołaczyce	Zakład zastawniczy	Nyitra	1	—
3	345	Monasterzyska	Grzegorz Oleksewitz	Nagy-Mihaly	2	—
4	643	Zywiec	Emil Schor	Bilsk	—	50
5	2176	Tarnopol	Sandor Malarcsik	Radwan	1	—
6	3072	Tarnów	Gmina Rajsko	Szczurowa	—	11
7	728	Podwołoczyska	Simson Montszein	Husiatyn	1	10
8	277	Mielec	Jósef Kiełwiński	Czermin	1	—
9	877	Kałusz	Dymitr Hawryłów	Lwów	2	—
10	6	Mielec	M. B. Kampf für Ch. Finger	Londyn	5	—
11	1682	Tarnów	L. Machan	Kraków	4	—
12	78	Buczacz	Jósef Kromberger	Czerniowce	1	—
13	731	Lwów fil. II.	Mojżesz Sande	Czortków	1	—
14	163	Bochnia	Kasa zaliczkowa	M. Trübau	8	12
15	634	Grodek	Jacob Lielienfeld	Stryj	1	—
16	328	Stanisławów	Hawryło Bilme	Nagy Mihalyi	2	—
17	121	Kulików	Maksym Kuszpit	Sarajevo	1	—
18	27	Złoczów	Jakób Herter	Zwittau	2	—
19	236	Baligród	Mużyński	Lwów	1	10
20	2068	Lwów (miasto)	S. M. Frostig	Mosty wielkie	3	—
21	829	„	Izak Ideles	Gródek (Lwów)	1	20
22	2127	Lwów fil. II	Oscar Geyer	Wiedeń	3	—
23	229	Podwołoczyska	J. S. Steiner	Kozłów	13	—
24	20	Zator	Zarząd propinacyi	Zator	1	60
25	2	Wadowice	Osha Dawid	Zorli	2	—
26	133	Sniatyn	Wasyl Buchaj	Lwów	1	—
27	1654	Tarnów	Naczelnik stacyi	Cieszyn	—	36
28	1591	Lwów	Szczepan Migocki	Kutty	3	—
29	1148	Nowy Sącz	Franciszek Sarda	Ostrużnik	1	—
30	482	„	Urząd loteryjny	Wiedeń	—	50
31	239	Biała	Ignatz Amster	Bilsk	1	—
32	79	Iwonicz	Czerwiński	Lwów	2	50
33	378	Zabłotów	Chane Ohr	Słotwina	4	—
34	1162	Drohobycz	Stanisław Sturm	Koszyce	5	—
35	1595	Tarnów	Mane Schmied	Wiedeń	4	—
36	3	Skole	Teodor Huth	Lipsk	—	48
37	348	Przemyślany	Schewy Karp	Brzeżany	1	—
38	6	Podgórze	Zacharyasz Golański	Gniezno	6	—
39	2740	Tarnów	Reisel Feld	Tarnów	5	50
40	149	Kopeczyńce	Urząd podatkowy	Husiatyn	1	—
41	528	Sokal	Helena Sikorska	Drohobycz	5	—
42	1534	Kraków	Franciszek Darowski	Tarnów	1	—

Lwów, 28 kwietnia 1889.
C. k. Dyrekcya Poczt i Telegrafów

Lemberg, am 28. April 1889.
K. k. Post- und Telegrafen - Direction

Zl. 6068. (3471 2 – 3)

Das k. k. Brodyer Bezirksgericht macht bekannt, dass in der Exekutionssache des F. Reitbauer wider Johann Ritter von Horodyński pto 66 fl. s. NG. behufs Zuhändigung des hg. Bescheides vom 1. März 1889 Zl. 3047 für den dem Wohnorte nach unbekannten Herrn Jerome Grafen della Scalla der Adwokat in Brody Hr dr. Wilhelm Orski bestellt wurde, und es wird demnach der H. Jerome Graf della Scalla aufgefordert, diesem Kurator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen.

Brody, am 26 April 1889.

L. 4534. (3430 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wincentego Borowskiego, Szczepana, Stanisława i Aleksandra Jaworskich, Helenę Konstantego Błażowskiego, Annę Bazylego Nanowskiego, Teresę Jana Terleckiego, Marcyannę Marcina Strzemeskiego małżonkę Stanisława Terleckiego, tudzież Salomeę z Zalewskich Zbijewską, że w skutek prośby Michała Tomasza 2 im. Siemasza de pres. 22 stycznia 1883 l. 941 o wydanie edyktu amortyzacyjnego sumy 2000 zł. i 2000 zł. p. i nadciężarów na karcie ciężarów części wydzielonej z dóbr Waniowice III. wyk. hyp. 326 objętej dla nich kurator w osobie adw. Dra Steuermanna ze substytucyą adw. Dra Witza ustanowiony został któremu to kuratorowi potrzebną do zastępywania ich w tej sprawie informacyę przesłać lub innego zastępcę sobie obrać mają. Zarazem wzywa się niniejszym edyktem wszstkich tych, którzyby do wierzytelności 2000 zł. p. i 2000 zł. p. na karcie ciężarów części wydzielonej z dóbr Waniowice III. wyk. hyp. 326 objętej przez Antoniego Zbijewskiego swej żonie Helenie z Bratkowskich według poz. 4 ciężarów zabezpieczonej a według poz. 5 przez tegoż Antoniego Zbijewskiego po śmierci tejże Heleny z Bratkowskich Ignacemu Zbijewskiemu przez tegoż ostatniego według poz. 8 ciężarów Tekli z Babeckich Zbijewskiej a według poz. 9 ciężarów przez Teklę z Babeckich Zbijewską Wincentemu Borowskiemu odstąpionej, jakoteż do obciążenia tej wierzytelności mianowicie sumy 1104 zł. p. i 80 zł, p. tudzież narosłych prowizyi pierwotnie na rzecz Jana Jaworskiego Podstolego Zakroczymskiego a w skutek spadku po Janie Jaworskim na jego braci i siostry Szczepana, Stanisława, Aleksandra, Helenę, Konstantego Błażowskiego, Annę Bazylego Nanowskiego, Teresę Jana Terleckiego, Marcyannę Marcina Strzemeskiego małżonki spadłej a z mocy wyroku Stanisławowi Terleckiemu przypadłej, tudzież do sumy 3000 zł. p. z prowizyą na rzecz Salomei z Zalewskich Zbijewskiej zaintabulowanych jakie roszczenia wnieść mieli, takowe tem pewniej w przeciągu jednego roku mianowicie do dnia 1 czerwca 1890 zgłosili ile że po bezskutecznym upływie tego roku ta wierzytelność 2000 zł. p. i 2000 zł. p. wraz z obciążeniami 1104 zł. p. i 80 zł. p. i 3000 zł. p. za amortyzowaną uznaną i z karty ciężarów części wydzielonych dóbr Waniowice III. wykaz hyp. 326 objętej wykreśloną zostanie.

Sambor, 14 maja 1889.

L. 7641. (2511 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia Antoniego Kamockiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Salomon Nadel pozew de praes. 29 marca 1889 l. 7641 o zapłacenie 500 zł w. a., w załatwieniu którego wydany został nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1889 licz. 7641 doręczony ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Dobiji w Krakowie, któremu za zastępcę dodany został adw. dr. Hubaczek.

Wzywa się Antoniego Kamockiego, aby temu kuratorowi środki obrony podał lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 marca 1889.

L. 1510. (3449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że dozwolonym został wpis prawa własności dotąd Rozalii Pendyk urodzonej Hanczaryk własnych parceli gr. 393/1 na rzecz Jana Górskiego a do parceli gr. 360/1 w Rudzie na rzecz Wojciecha Oliwy i że Wojciecha Broczkowskiego w Rudzie ustanowiono w tych sprawach kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Rozalii Pendyk urodzonej Hauczaryk i mu odnośne uchwały z 17 września 1887 l. 6651 i l. 6653 doręczono.

Łopatyn, 24 marca 1889.

L. 4680. (3467 3—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, dass im Register für Erwerbs und Wirtschaftsgennossenschaften bei der Firma „Union" Credit und Sparverein in Tarnopol registrirte Genossenschaft mit beschränkter Hastung eingetragen wurde dass:

1) Die Genossenschaft „Union" Credit- und Sparverein in Tarnopol registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung durch den Beschluss der ausserordentlichen Generalversamlung vom 14 April 1889 aufgelöst wurde;

2) Mit der Liquidation die bisherigen Mitglieder der Direction Markus Ginsberg, Dawid Lwów und Leib Ostersetzer alle in Tarnopol wohnhaft betraut wurden — und dass

3) Die Zeichnung dieser Genossenschaft in Liquidation von nun an von wenigstens zwei Liquidatoren unter Beifügung „in Liquidation" zu geschehen hat.

Die Gläubiger der Genossenschaft werden aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.

Tarnopol am 4 Mai 1889.

L. 3972. (3477 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia z powodu niewiadomego miejsca pobytu Henryka de Richarda w sprawie egzekucyjnej Hugona Graepel przeciw Alfonsowi de Richardowi o zapłacenie kwoty 5240 zł. 77 ct. a. w. z pn. celem doręczenia tu sądowej uchwały z dnia 16 listopada 1888 l. 11867 dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka de Richard kuratora ad actum w osobie Amadeusza Francois ze Słobody rungurskiej, i doręczając mu powyż powołaną uchwałę, wzywa kuranda by Sądowi innego zastępcę wskazał, lub w ogóle praw swych przestrzegał, gryż inaczej możliwe szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 19 kwietnia 1889.

L. 20102. (3518 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Jana Kintzego, że przeciw niemu został dnia 11 maja 1889 l. 18618 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł- w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Jana Kintzego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dra Raresa a tegoż zastępcą adw. Dra Menkesa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jana Kintzi aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej następstwa szkodliwe sobie przypisze.

We Lwowie 11 maja 1889.

L. 2820 (2569 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd delegowany zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Konopkę, iż na pozew sumaryczny adw. dra. Iwańskiego w Wadowicach przeciw niemu o zapłacenie honoraryum w kwocie 108 zł. 28 ct. aw. wytoczony, wyznaczono rozprawę na dzień 20 maja 1889 i ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Józefa Korna w Wadowicach. Poleca się mu, by na powyższym teminie albo osobiście stanął, albo kuratorowi odpowiedniej udzielił informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił.

Wadowice, 29 marca 1889.

L. 28459. (2509 3—3)

C. k. Sąd krajowy ustanowił w sprawie Kasy Oszczędności w Bochni przeciwko Karolowi Korneckiemu i spóln. o 123 zł. z przyn. kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Zimmenstarka p. adw. Proppera w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Schönberga.

Rzeczą będzie nieobecnego kuratorowi udzielić potrzebnych dowodów, lub innego pełnomocnika oznajmić Sądowi.

Kraków, 9 listopada 1888.

L. 2598. (3560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rafaela Weissman, iż z powodu wytoczonego przeciw niemu przez Esterę Roth pozwu o unieważnienie wpisu prawa zastawu dla sumy 350 zł. i t. p. w wykazie hipotecznym 1758 księgi Starasól, dla tegoż pozwanego p. Aleksander Wysocki ze Starejsoli kuratorem ustanowiony został, i wzywa się tegoż pozwanego, ażeby swemu kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Starasól, 25 kwietnia 1889.

L. 3100. (3556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dominika i Zofię Młynarczyków, że Jan i Katarzyna Madejowie wnieśli przeciw nim pozew de praes. 27 marca 1889 l. 3100, że kuratorem dla nich ustanowiono dr. Józefa Trybulca z Bochi i że termin do rozprawy ustnej na dzień 3 czerwca 1889 wyznaczono.

Bochnia, dnia 28 marca 1889.

L. 1792. (2602 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Węgrzyna, że na skargę firmy handlowej J. Israelis Söhne wydał przeciw niemu pod dniem 6 kwietnia 1889 l. 1792 nakaz zapłaty względem sumy 137 zł. 70 ct, który kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach doręczono.

Wzywa się zątem Wojciecha Węgrzyna, aby środków obrony kuratorowi udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Wadowice, 6 kwietnia 1889.

L. 1224 (2625)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Izaka Judy Rubel o 100 zł. wa. z pn. ustanawia dla dłużnika Arona Blocha niewiadomego z obecnego miejsca pobytu w celu doręczenia uchwały egzekucyjnej przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na dniu 20 września 1888 do liczby 11797 wydanej i dalszych możliwych w tej sprawie zapaść mogących uchwał kuratorem adwokata w Jaśle dr. Feliksa Gaszyńskiego ze zastępstwem adw. dr. Wiedigera w razie przeszkody.

Jasło, dnia 30 marca 1889.

L. 6756 (2606 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sosię Hiss, że celem doręczenia jej uchwały z dnia 19 marca 1887 l. 1902 wydanej w sprawie spadkowej po Herschu Hiss, kuratora w osobie dr. Dawida Billeta adwokata w Złoczowie ustanowił.

O czem się Sosię Hiss zawiadamia.

Złoczów, 10 grudnia 1888.

L. 8259 (3566)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Przemyślu ogłasza niniejszem, że Towarzystwo galic. kolei Karola Ludwika podaniem z 14 listopada 1888 L. 22747, które wraz ze załącznikami w tutejszym urzędzie hipotecznym może być przejrzanem domaga się tabularnego wyłączenia gruntów dodatkowo w gminie Bolestraszyce nabytych i przyłączenia takowych z uwolnieniem od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych częścią do księgi kolejowej dla linii Kraków Lwów istniejącej, częścią zaś do parceli drogowej l. kat. 1368/2 w Bolestraszycach.

Wzywa się tedy wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem gruntów tych czuli się być pokrzywdzonymi ażeby swe zarzuty tem pewniej do dnia 19 sierpnia 1889 przed c. k. Sądem powiatowym miej. deleg. w Przemyślu wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na wydzielenie uważanem będzie.

Zarazm ostrzega się, że długi i ciężary zgłoszone do hipoteki wykazów powyższych przeciw pośrednim właścicielom w dniu 15 czerwca 1889, w którym edykt, równocześnie wygotowany, w gmachu Sądowym ogłoszony będzie lub długi i ciężary później zgłoszone wcale uwzględnione nie zostaną, podobnie jak i zarzuty wniesione dopiero po dniu 19 sierpnia 1889

Przemyśl, 19 maja 1889.

L. 4761. (3538)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisano, iż na zwyczajnem walnem zebraniu członków dnia 31 marca 1889 odbytem wybranym został w miejsce zmarłego członka dyrekcyi Ignacego Chmielowskiego, członkiem dyrekcyi pełniącym funkcye kasyera p. Ferdynand Smólski w Jaworowie zamieszkały.

Przemyśl, 8. maja 1889.

L. 2608. (3540 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ustanowił na skutek skargi Jana Kunza de praes. 18. maja 1889 l. 2608 wniesionej przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi Schneider i Irenie Schneider z Wilamowic, o zapłacenie sumy wekslowej 860 zł. w. a. kuratorem p. adw. dra Józefa Korna.

O tem zawiadamiamy pozwanych z tem dołożeniem, że nakaz zapłaty z 18 maja 1889 pozwanym do rąk kuratora doręczono, a zarazem wzywamy pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów albo tez innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Wadowice, 18 maja 1889.

L 818. (3544 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ochweta, ażeby w 3 dniach oświadczył się względem osoby proponowanego sekwestra w osobie Leiby Findling, gdyż w razie przeciwnym tenże w zarząd sekwestratorski dochodów połowy realności pod l. 33 w Żmigrodzie położonej według wykazu hip. 330 ciało hipoteczne stanowiącej wprowadzonym zostanie.

Żmigród, 30. marca 1889.

L. 1716. (3552 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Adolfa Czasza i Józefę Juszkiewiczową 2° Nowińską z miejsca pobytu niewiadomych, że na skutek podania Franciszka Polaka i Maryanny z Bulsiewiczów Polakowej zarządzono wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 50 ct. i adnotacyi odmownej uchwały o intabulacyę 50 zł. m. k. z karty ciężarów C. wykazu hipotecznego 80 księgi gruntowej dla gminy katastralnej miasta Jasła i odnośną dla nich uchwałę doręcza ustanowionemu niniejszem kuratorowi drwi Gaszyńskiemu adwokatowi w Jaśle.

Jasło, 4 maja 1889.

L. 1077 (2568 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle z powodu wytoczenia przez dr. Jana Steca pozwu o wyekstabulowanie z karty ciężarów realności l. w. h. 258 gm. kat. Jasło objętej prawa 20 letniej dzierżawy na rzecz Fiszka czyli Fischla Welfelda intabulowanego wraz z nadciężarami to prawo obciążającemi, ustanawia p. adwokata dra. Feliksa Gaszyńskiego z substytucyą adwokata dra. Franciszka Ksawerego Wiedigera w Jaśle kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salomona Welfelda i wzywa tegoż aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony w 90 dniowym terminie wnieść się mającej, udzielił lub innego pełnomocnika sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam przypisaćby sobie musiał.

Jasło, 23 marca 1889.

L. 14179. (3421 1—3

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Silbera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu przeciw niemu pto 160 zł. ustanowiono dla niego kuratorem Jana Martynowicza notaryusza w Rozwadowie i że temu kuratorowi rezolucyę z dnia 18 sierpnia 1888 l. 8190 doręczono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 1 lutego 1889.

Licytacye.

L. 3819 (3544 2—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dzień 3 czerwca 1889 i 3 lipca 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 144 gminy kat. Wierzchnia dłużników Dmytra Melnyka i spólników własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 376 zł. 70 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum zaś 60 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzé można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Michał Baczyński.

Kałusz, 20 kwietnia 1889.

L. 39980 (3550 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy do konserwacyi gościńców państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dniu 17 czerwca 1889 w c. k. Starostwie w Kołomyi rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi dla traktu Podbeskidzkiego 2830 m³ w kwocie fiskalnej 4418 zł. 15 ct., zaś dla traktu Pokuckiego 3690 m³ w kwocie fiskalnej 9706 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami, nadto w ofercie zawartem być musi oświadczenie, że oferent deklaruje się tak w roku 1890 jakoteż i w 2 latach następnych dostarczyć do końca stycznia 6/10 części szutru, zaś do końca czerwca całą dostawę ukończyć w zupełności.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry które z jednego i tego samego szutrowiska zaopatrywane być mają, zaś oferty nieułożone według wzoru §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 19 maja 1889.

L. 14502. (3543 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Chany Lindenbaum w kwocie 41 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14 czerwca 1889 i 19 lipca 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnej masy leżącej Jakóba Karcińskiego przez kuratora adw. dr. Gaberlego zastępywanej własnej, pod l. k. 175 w mieście Pruchniku położnej l. w. h. 83 objętej.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania 580 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adwokata dr. Grabowskiego z Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 26 marca 1889.

L. 30546. (3549 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle od Otałęży do Kajmowa i na Wisłoce od Mielca do Ostrówka, z wyjątkiem budowli kamiennych, w tarnobrzeskim okręgu budowniczym na peryod sześcioletni t. j. na czas od r. 1889 włącznie do 1894 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu dnia 12go czerwca b. r. o godzinie 12ej w południe ponowna publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych w osobnym wykazie zestawionych.

Rzeka Wisłoka tworzy jedną sekcyę od Mielca do ujścia do Wisły przestrzeń Wisły zaś dzieli się na następujące sekcye:

I. Otałęż,
II. od Jurowy do Zadusznik,
III. od Przykopu do Suchorowa,
IV. od Siedleszczan do Kajmowa.

Oferty składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, gdzie także mają być wniesione do dnia i godziny licytacyi oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru i zaopatrzone w wadyum:

1) dla Wisłoki i I sekcyi Wisły po 500 zł.,

2) dla II, III. i IV. sekcyi Wisły po 750 zł.

Oferty wniesione po terminie albo w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w przepisane wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

(Wzór na ofertę.)

Oferta

mocą której niżej podpisany obowiązuje się w przeciągu lat od 1889 do 1894 włącznie wykonywać wszelkie budowle wodne, tak nowe regulacyjne, jakoteż i zachowawcze na rzece . . . . . w przestrzeni od . . . . . do . . . . . . za opustem (liczbami i literami) procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyi są mi dokładnie znane i poddaję się takowym bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . .

Tarnobrzeg, dnia . czerwca 1889.

(L. S.) N. N

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18 maja 1889.

L. 311. (3546 2 3)

W dniach 21 czerwca 1889 i 2 sierpnia 1889, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 we Woli Stróżkiej położonej, wedle w. h. l. 13 Jana Malika własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 440 zł. 19 ct. z przyn.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Zieja w Wojniczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 27 kwietnia 1889.

L. 1331 (3470 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Redlicha w kwocie 202 zł. 40 ct. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie biurze nr. 4 w dniach 1 lipca i 1go sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego lwh. 36 gminy Olchowiec dłużnika Wasyla Mandzija własnego.

Cena wywołania, poniżej której realność powyższa na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 966 zł.

Wadyum 96 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba z substytucyą adw. dr. Holzera z Brzeżan.

Brzeżany, 27 kwietnia 1889.

L. 1378 (3244 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 3 lipca i 5 sierpnia 1889 licytacya realności wyk. hip. 113 ks. gruntowej gm. kat. Książnice objętej, Wojciecha Pilcha własnej, na rzecz kasy oszczędności w Bochni.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli zamianowano kuratorem Teofila Gattego, notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, 6 kwietnia 1889.

L. 2011 (3561 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 63 zł. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 176 w Hermanowy położonej wykaz. hipot. l. 204 i 319 ks. gr. gminy Hermanowy objętych na imię Józefa i Stefanii Bombów zaintabulowanych w dniach 21 czerwca i 2 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 385 i 130 zł.

Wadyum 38 zł. 50 ct. i 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn. 21 marca 1889

L. 1903 (3123 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Reginy Salz w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2go lipca i 13go sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 298 w Zembrzycach, oraz połowy realności pod lk. 240 w Zembrzycach położonej l. w. h, 298 tejże księgi gruntowej objętej, Tomasza Talagi własnych.

Cena wywołania realności l. w. h. 298 kwota 302 zł., połowy realności l. w. h. 297 kwota 200 zł.

Wadyum pierwszej realności 32 zł., drugiej 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 2 marca 1889.

L. 4950 (3283 1—3)

Dnia 2 lipca 1889 i dnia 6 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 75 w Miżyncu położonej wykazem hipotecznym 49 objętej, Fedka Feda własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Leiby Steina i Eisiga Bära w kwocie 336 zł. wa. z pn. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania 1810 zł.

Wadyum 181 zł.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wyciąg tabularny i protokół oceniena przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych, lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych, jest Adolf Medwecki z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 28 listopada 1888.

L. 3226 (3589 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 3331 zł. 93 ct. i wierzytelności Karola Musioła w kwocie 20.000 zł. dnia 6 czerwca i 11 lipca 1889 o godzinie 10 rano w biurze I. tegoż sądu odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Pawełcze wykazem hipotecznym 49 objętych dotąd na imię Ksawerego Gajewskiego zapisanych a w drodze spadku na rzecz nieletniego Mieczysława Gajewskiego przypadłych, a to przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim terminie poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 95.113 zł. 14 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mandyczewskiego.

Stanisławów, 30 marca 1889.

L. 2467 (3577 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Glücka w kwocie 280 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 141 księgi gruntowej gminy katastr. Słobudka Strusowska objętej dłużnika Markusa Mestera własnej dnia 11 czerwca i 17 lipca 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1540 zł.

Wadyum 154 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 15 kwietnia 1889.

L. 2074 (3575 1 - 3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszki Markowej w kwocie 10 zł. wa. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Marcina Duraja syna Mikołaja własna pod lk. 48 w Brzuśniku położona, składająca się:

a) z ciała hip. lwh. 48 lk. 48
b) z 42/2688 części ciała hip. lw. 86
c) z 2/4 części ciała hipot. lw: 123
d) z 1/2 części ciała hip. lw. 162
e) z 2/8 części ciała hip. lw. 164 i
f) z 2/8 części ciała hip. lw. 189 księgi gruntowej gminy kat. Brzuśnika w dwóch terminach dnia 12 czerwca i 26 czerwca 1889 każdym razem o godz. 10 rano, w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 592 zł. 22 ct.

Wadyum 60 zł. wa.

Milówka, dnia 4 maja 1889.

L. 4016 (3055 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1100 zł. wa. zpn. na rzecz Salamona Ochs odbędzie się dnia 4 lipca i 8 sierpnia 1888 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Blimy z Gellesów Hochman jak dom. 23 pag. 400 n. 3 haer. własnej w Tarnopolu pod l. 2023 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 2618 zł. 29 ct., przy drugim terminie nastąpi sprzedaż i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 261 zł. wa.

Bliższe warunki, tudzież protokół oceniania przejrzeć można w registratrurze sądu.

Wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się ich do rąk ustanowionego na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr Axelrada.

Tarnopol. dnia 6 kwietnia. 1889.

L. 6925 (3082 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach a to dnia 4 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 46/56 według wykazu hipotecznego 107 księgi gruntowej gminy Zaszkowice Wasyla, Petra, Tańki Malarzów i Wasyla Iwaniów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 23 rat po 9 zł. z przynal.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registratrurze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem jest Stefan Filipów.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 27 czerwca 1889 o godz. 4 po południu.

Gródek, dnia 10 sierpnia 1888.

L. 3872. (2564 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 59 zł. 64 ct. i reszty kapitału 1214 zł. 53 ct. z przyn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4 lipca 1889 i 5go sierpnia 1889, każdego razu o godzinie 10 przed południem w Biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Arona Gellesa, Abrahama Thurn i Beili Thurn własnej, w Tarnopolu pod licz. 1545 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 2900 zł

Wadyum 290 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19. marca 1889 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub też jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Blausteina, a p. adw dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 30 marca 1889.

L. 7843 (3593 1—3)

W ces. król. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Antschla Tuchmanna w kwocie 130 zł. i 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 27 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 66 gminy Tyczyna objętej na imię Jana Ligęzy zaintabulowanej w dniach 24 czerwca i 5 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 31 grudnia 1887.

L. 6811 (3573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Franciszkowi Gawłowi o zapłacenie 24 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 czerwca 1889 i dnia 26 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 20 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 115 w Ujkowicach położonej wyk. hip. 40 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także cenią szacunkową, wynosi 250 zł.

Wadyum zaś 10pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Reger.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 10 kwietnia 1889.

L. 1268 (1574 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach, a to dnia 13 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności liczba 189 według wykazu hip. 402 księgi grunt. gminy Lubień wielki objętej mał. Maryanny, Hryńka, Anny i Józefa Martyniak własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakł. kred. włośc. w lik. we Lwowie pto 11 rat po 6 zł. 50 ct.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jakoteż i dla wierzycieli hipotecznych ustanawiono kuratorem c. k. not. w Gródku, p. Adolfa Henzego.

Gródek, dnia 13 marca 1889.

L. 2341 (3528 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej w kwocie 200 zł. z pn. Bialsko-bielskiego stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „wzajemna pomoc“, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności do egzekuta Józefa Tomalika należącej i $^1/_4$ części tejże realności do Józefa Czauderny należącej pod nk. 60 w Kozach położonej lwh. 60 ks. gł. gminy katastr. Kozy objętej i w tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 28 czerwca 1889 i na dzień 2 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 zrana, w tutejszym sądzie z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim także poniżej tejże sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi kwota 3975 zł., wadyum 397 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest p. dr. Arohnsohn adwokat w Białej.

Biała dnia 30 kwietnia 1889.

L. 11053 (3590 1—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Jędrszczyka w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 lipca 1889 i dnia 5 sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 6 w Bieńczycach położonej Franciszka Grocholskiego własnej.

Cena wywołania 600 zł. 18 ct., wadyum 60 zł. 2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Hubaczek z substytucyą adw. dr. Deichesa.

Kraków, 30 marca 1889.

L. 3006 (3410 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 110 według wyk. hip. 61 ks. grunt. Rozwadów objętej dłużnika Władysława Januszewskiego własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. we Lwowie pto 27 rat po 6 zł. wa. z przynal.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hypotecznych ustanawia się kuratorem p. Adama Chlebowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 5 kwietnia 1889.

Konkursa.

L. 33801. (3535 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem, po mszy św. losowanie posagów z fundacyj, imienia:

a) Jana Antoniego Łukiewicza,

b) Wincentego Łodzi Ponińskiego,

c) Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia są następujące:

1) Sieroty, nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie siostr Miłosierdzia św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej Zakładu tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24 czerwca b r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

2) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24tego nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub, gdyby już nie żyli, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca r. b., dziewczęta zaś same, mają jeszcze przed losowaniem a to 21 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komissyi losowaniem kierującej w Zakładzie Siostr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego a w rocznicę śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

3) Do losowania z fundacyi imienia Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8my a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców już nie mają, lub też tylko ojca lub matki. Musza jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem księstwie Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty które już raz wygrały posag wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania, zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi imienia Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie 23 maja 1889.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Днѧ 24 Червцѧ с. г. ôтбꙋде сѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ Божой льосованье зъ фꙋндацій посаговихъ, именно:

1) Іоана Антонія Лꙋкевича,

2) Винцентого Лодзѧ Понинського,

3) Єлисаветы Чарковской.

а) Сироты не знаходѧщіи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ на воспитаню, а хотѧщіи брати ꙋчасть въ льосованю зъ фꙋндацій Лꙋкевича мають наидальше до 20. Червцѧ зголосити сѧ ꙋ Настоѧтельки сего закладꙋ и въ ꙋрѧдѣ парохіальномъ обр. лат. парохіи св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже ꙋдоводнити свое ꙋправненіе до браня ꙋчасти въ льосованю оказанiемъ метрики Хрещенѧ якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевꙋю виставленого а черезъ дотичнꙋю парохію затверджeного.

Вспôлꙋбѣгательки должнû на дню 24 Червцѧ с. г. въ каплици св. Софіи слꙋжбꙋ Божꙋ вислꙋхати.

Дѣти, котори сами не могꙋтъ льосовати, сꙋтъ рôвно якъ сироти, котори 24 рôкъ житѧ ꙋкôнчили, отъ льосованѧ виключенû.

б) До льосованѧ зъ фꙋндацій Лодзѧ Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата, котори легально ꙋдоводѧтъ, що сꙋть религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнихъ зроджени и замешкали, дальше, що 8. рôкъ житѧ ꙋкôнчили, а 24 не перестꙋпили, що моральне житіе провадѧть, наꙋкꙋ религіи поберали, сꙋть ꙋбогими що родичи ихъ, если ще жиютъ, такожъ сꙋтъ ꙋбогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслиби вже померли, що незôставили маєткꙋ.

Отъ зложенія повижшихъ доводôвъ сꙋтъ ꙋвôльненû дѣвчата знаходѧщіи сѧ зъ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлени зôстали посагомъ одной зъ тихъ фꙋндацій, не могꙋтъ бôльше льосовати зъ фꙋндацій Понинского.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ хотѧщихъ ꙋчаствовати въ льосованю, мають внести писменнꙋю ꙋдокꙋментованꙋю просьбꙋ въ спосôбъ повижше выраженій до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 15. Червцѧ с. г., дѣвчата же сами мають передъ тѧгненіемъ льосивъ а именно 21 Червцѧ с. г. о годинѣ 10ой зрана представити сѧ лично комисіи льосованіемъ керꙋющой въ закладѣ сестръ милосердѧ.

До тѧгненія приступлѧютъ дѣвчата чергою пôдлѧ старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгриваюціи витѧгнꙋтъ, сꙋтъ зъ волѣ фꙋндатора обовѧзани молитисѧ за ꙋпокой дꙋши его, а въ день смерти его, т. е 24 Марта каждого рокꙋ слꙋжбꙋ божꙋ вислꙋхати.

в) До ꙋчастія въ льосованю зъ фꙋндацій Єлисаветы Чарковской бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата не менше якъ 8 а не бôльше якъ 24 лѣтъ житѧ числѧщіи.

Тіи мають легально доказати, що сꙋтъ вѣри католической безъ взглѧдꙋ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлко отца, або матери не мають, потомꙋ, чи зъ родичѣвъ законнихъ сꙋтъ зроджени, мꙋсѧтъ бꙋти ꙋроджени въ Галичинѣ, або великимъ Княжествѣ краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичѣвъ незаможнихъ зъ матери тойже народности, мꙋсѧтъ вести житє обичайне и доказати, що сꙋтъ ꙋбогими.

Отъ зложенія вымаганихъ доказôвъ ꙋвôльнени сꙋтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧщіися. Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сꙋтъ виключени отъ льосованѧ.

Въ зглѧдѣ прошеній о припꙋщеніе до льосованѧ заховатисѧ мають тіи формальности, якіи въ обвѣщенію симъ знаходѧтсѧ, що до фꙋндацій Лꙋкевича.

Выгриваюча естъ обовѧзана молитисѧ за ꙋпокой дꙋши фꙋндаторки Єлисаветы Чарковской, а то особенно въ день 19. Червцѧ каждого рокꙋ яко въ день смерти тойже.

Вильосованіи сꙋми посаговіи зôстанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ полнолѣтности користно ꙋльокованн а дотичніи реверси зôстанꙋтъ ихъ застꙋпникамъ ꙋправненимъ дорꙋчени.

Зъ ц к. Намѣстничества.

Львôвъ, днѧ 23 Маѧ 1889.

L. 215 (3567 1—3)

W celu obsadzenia przez śmierć ś. p. Władysława Kaniewskiego opróżnionej posady c. k. notaryusza w Rzeszowie rozpisuje się niniejszem konkurs, z tem, że podania kompetencyjne po dzień 14go czerwca 1889 w należytej drodze, do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnosić należy.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów, dnia 19 maja 1889.

L. 2699 (3587 1—3)

Przy sądach powiatowych w Oświęcimiu i Sokołowie opróżnione zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI. klasie rangi z roczną płacą po 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 27 czerwca 1889, a mianowicie o posadę w Oświęcimiu do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach, zaś o posadę w Sokołowie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 21 maja 1889.

L. 1771 (3548 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 121 gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w Suczawie z poborami VIII klasy rangi z dniem 12 czerwca 1889 upływa.

Kuratele.

L. 1819 (3523 3—3)

Anna Maćkiewicz zamężna Krawczuk w Ponikowicy uznaną została mernotrawczynią.

Kuratorem Stefan Maćkiewicz z Ponikowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 7 lutego 1889.

L. 10427 (3520 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd w Przemyślu ogłasza, że Wandę Mysłowską stanu wolnego z Przemyśla, obecnie na Kulparkowie pozostającą uznano za obłąkaną i nadano jej kuratora w osobie Kazimierza Mysłowskiego, konduktora przy kolei Karola Ludwika.

Przemyśl, 16 maja 1889.

L. 2547 (3559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż Jana Krupę syna Mateusza Krupy z Bud przeworskich uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratorem Sobestyana Muchę z Przeworska.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 kwietnia 1889.

Upadłości.

L. 74 (3537 2—3)

Celem wyboru w konkursie Henryka Körbla zastępcy zarządcy masy, oraz zastępców członków wydziału wierzycieli, wyznaczam termin na dzień 3 czerwca b. r. o godz 10 rano, na który wierzycieli niniejszem wzywam.

C. k. komisarz konkursowy.

Nowy Sącz, 20 maja 1889.

L. 2329 (3585)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zatwierdza adwokata dr. Gaszyńskiego Feliksa stałym zarzadcą masy konkursowej Zygmunta Feitha i ustanawia zastępcą zarządcy Tytusa Władysława Bräglewicza kupca w Jaśle.

Jasło, dnia 18 maja 1889.

Wyroki prasowe.

(3070)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 110 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 25 April 1889 auf Seite 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die Proletarier der Neuen freien Presse" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 25 April 1889.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1889, Z. 1929, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die Tragödie . .", Druck von Samuel Markus in Budapest, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1889, Z. 2566, die Weiterverbreitung der in Gotha redigirten und in Leipzig gedruckten und verlegten Zeitschrift: „Freie Glocken" Nr. 10 vom 10. März 1889 nach den §§ 64, 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. April 1889, Z. 2881, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Appleton Volksfreund" ddo. Appleton, Misb., 29 März 1889 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1889, Z. 1970, die Weiterverbreitung der Hefte 1 bis 4 der Brochure: „Das Geheimniß eines Jagdschlosses", romantisch-historisches Sittengemälde in 4 Büchern vom Bruno Rodewald, Berlin 1889, Verlag von Gustav Schob, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppan hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. April 1889, Z. 2288, die Weiterverbreitung der Hefte 7, 8, 9 u. 10 der Druckschrift: „Der Liebling . .", Zeitroman von Br. Cichinsky, Druck und Verlag von Rich. Herm. Dietrich in Dresden, sowie des Prospectes auf dem Umschlage des 7 Heftes nach § 64 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 902 (3611 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia [illegible] posady drogomistrza powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Lesku z roczną płacą 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs do 20 czerwca b. r.

Kompetenci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i praktycznego uzdolnienia w tym zawodzie, tudzież znajomości języka polskiego i ruskiego, wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Lesku.

Z Wydziału Rady powiatowej

W Lesku, dnia 20 maja 1889.

Ostrzeżenie. 3533

Niniejszem ogłaszam, iż wiernikowi memu zatrudnionemu w mojej piekarni w Jaśle — nie na kredyt na moje konto dawać nie wolno — w przeciwnym bowiem razie strony interesowane same sobie winę przypisać będą musiały — gdyż ja płacić nie będę.

Leib Teittelbaum,

z Kołaczyc.

Obwieszczenie.

3594

Niniejszem otwiera się XIV. król. węg.

Loterya państwowa na cele dobroczynne

której czysty dochód na mocy Najw. postanowienia Jego c. i k. apost. Mości z dnia 4 listopada 1888 i z dnia 25 stycznia 1889 użyty zostanie na rzecz zakładu emerytalnego dla węgierskich dziennikarzy, dla funduszu ustanowić się mającego dla niezamożnych wdów i sierot po urzędnikach, dla powszechnego szpitala w Ungwarze, dla krajowego stowarzyszenia damskiego dla przemysłu, dla zakładu wychowawczego panien „Elisabeth" w komitacie Haromszek, dla powszechnego szpitala w Czikszeredzie, dla protestanckiego stowarzyszenia dam w Komornie, dla węgierskiego centralnego stowarzyszenia damskiego „Fröbel" i dobroczynnego zakładu damskiego w Essegg.

Ustanowione na 8.967 ogólne wygrane

wynoszą według następującego planu gry **160,000** złr. w. a., mianowicie:

1 główna wygrana na . . zł.	60.000	w 5 prc. węg. obligacyach renty papierowej.
1 wygrana na 5000 zł. . razem	5.000	
5 wygranych po 1000 zł. „	5.000	
10 wygranych po 5 0 zł. „	5.000	
50 wygranych po 100 zł. „	5.000	
100 wygranych po 50 zł. razem	5.000	w gotówce
1200 seryj po 20 zł. . . „	24.000	
2600 seryj po 10 zł. . „	26.000	
5000 seryj po 5 zł. . . „	25.000	

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 27 czerwca 1889.

Los kosztuje 2 złotych w. a.

Losy nabyć można w Dyrekcyi loteryi w Buda-Peszcie: Peszt, główny urząd cłowy, półpiętro) — we wszystkich urzędach loteryjnych, sprzedaży soli i podatkowych, u wielu urzędów pocztowych, w redakcyi czasopisma „Mercur" w Wiedniu i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach u organów loteryjnych

Z królewsko węgierskiej Dyrekcyi loteryi.

Buda-Peszt, dnia 1 maja 1889.

Aleksander Mariassy,

radca sekcyjny w król. węg. Ministerstwie skarbu i dyrekcyi loteryi.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.